

CZASOPISMO

UNIwersYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH



Rozpoczęliśmy trudny, chociaż pełen nadziei rok 2023, nadziei na pokój, stabilizację życia społecznego i gospodarczego, bardzo mocno naruszonego przez pandemię, wojnę i pogorszenie sytuacji materialnej znaczącej części społeczeństwa. Wzmocnieni korzystnymi prognozami (poprawa sytuacji społeczno-gospodarczej, brak zagrożeń pandemicznych, może koniec wojny?), będziemy realizować zadania wynikające ze strategii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Zamierzamy uruchomić nowe kierunki studiów, które jeszcze bardziej uatrakcyjnią ofertę naszej uczelni: farmację, grafikę, design, geopolitykę, geoinformację z gospodarką przestrzenną, turystykę zrównoważoną, design społeczny.

Pomimo złożoności sytuacji gospodarczej, która ma wpływ na wszystkie uczelnie, wspieramy badaczy w aktywności naukowej. Zachęcamy nauczycieli akademickich do intensyfikowania starań o środki zewnętrzne na finansowanie badań (NCN, NCBiR, ABM, FNP, NPRH) oraz do refleksji nad ściślejszym niż dotychczas powiązaniem osiągnięć naukowych z kształceniem studentów i doktorantów. Jest to wyraz współczesnego, bardzo oczekiwanego, ogólnoakademickiego podejścia do kształcenia.

Spośród szczególnych wydarzeń ostatnich miesięcy na UJK należy odnotować doniosłą uroczystość nadania tytułu doctora honoris causa prof. Jackowi Popielowi, rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitnemu znawcy polskiej literatury. Zamierzamy pogłębić współpracę badawczą i dydaktyczną między naszymi uczelniami.

Prowadzone są rozmowy i negocjacje na temat pozyskania działek dla UJK pod planowane inwestycje w Sandomierzu, a także w Kielcach – z Urzędem Marszałkowskim i Urzędem Miasta – związane z utworzeniem szpitala uniwersyteckiego. Należy wspomnieć, że UJK jest jedynym uniwersytetem prowadzącym kształcenie medyczne, który nie posiada szpitala uniwersyteckiego, co niesie bardzo niekorzystne implikacje dla uczelni. Uniwersytet Rzeszowski 1 stycznia 2023 roku przejął szpital wojewódzki w Rzeszowie jako szpital uniwersytecki. Odpowiedzialność za kierunki medyczne jednoznacznie wskazuje na konieczność starań władz UJK, aktualnych i następnych, na rzecz powstania szpitala uniwersyteckiego, który nie tylko zwiększy prestiż województwa i miasta, ale przede wszystkim będzie bardzo ważną wartością dla pacjentów – mieszkańców regionu.

Dziękuję wszystkim dyrektorom instytutów oraz kierownikom katedr, pełnomocnikowi ds. ewaluacji prof. Markowi Przeniosło, pracownikom Biblioteki Uniwersyteckiej za aktywność na rzecz ewaluacji. Wyniki ewaluacji są dla nas korzystne, chociaż początkowo sytuacja wglądała mniej optymistycznie. Praca w instytutach spowodowała, że wiele dyscyplin uzyskało uprawnienia doktorskie i habilitacyjne. Należy je teraz odpowiednio wykorzystywać, wzmacniając kadre i prestiż uczelni.

Niech zbliżające się Święta Wielkanocne będą radosnym przeżyciem wspólnoty, źródłem siły i pozytywnej energii do działania, okazją do docenienia wielkiego znaczenia prawdziwie głębokiego zrozumienia i bliskości w rodzinie i w pracy.



prof. dr hab. n. med. Stanisław Głuszek
rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

CZASOPISMO UNIwersYTETU
JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH
nr 1 (7) | 2023

RADA PROGRAMOWA
Adam Cedro
Olga Dąbrowska-Cendrowska
Tomasz Gajewski
Agnieszka Gałuszka
Francesco Giacosa
Paweł Kurtek
Piotr Zbróg
Anna Kacprzak – sekretarz

REDAKCJA
Piotr Burda – redaktor naczelny
piotr.burda@ujk.edu.pl
Agnieszka Chrzanowska – redaktor
Anna Domańska – skład i oprac. graficzne

PROJEKT
Anna Domańska

FOTOGRAFIE
Fotografie nieopisane pochodzą
z archiwum UJK.

WYDAWCA
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
www.ujk.edu.pl

DRUK
Wydawnictwo
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
tel. 41 349 72 65
e-mail: wyd@ujk.edu.pl
wydawnictwo.ujk.edu.pl

ISSN 2720-1805
Nakład 200 egzemplarzy
Numer zamknięto 24 marca 2023 roku.

SPIS TREŚCI



4
12

20

26

DOCTOR HONORIS CAUSA

PRAWDZIWA WOLNOŚĆ
ODPOWIEDZIALNOŚĆ I ZAUFANIE

EWAŁUACJA 2017-2021

WYJĄTKOWE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU

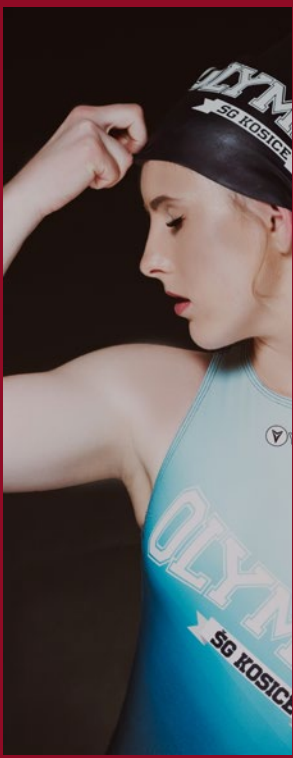
ZWYCZAJE

WIOSENNE ŚWIEŁA



32

- ŚWIĄTECZNA PAKA DLA ZWIERZAKA
- POŻEGNANIE REKTORÓW
- WITAMY NA UJK!
- NAUKA W SZAMPAŃSKIM NAŚTROJU
- Z SERCEM NA DŁONI
- REKTOR NAGRODZONY ORŁEM
- TU SIĘ ROZMAWIA
- UMOWA ZE STRAŻĄ MIEJSKĄ
- POROZUMIENIE Z KPT



38

42

46

48

50

52

56

59

SZTUKA

PIĄTĄ WYMIAR

ERASMUS+

PRZYGODA ŻYCIA

KLUB FILMOWY

KINOTERAPIA NA UJK

STUDENCI UJK

KWESTIA MOTYWACJI

ABSOLWENCI UJK

WIĘCEJ NIŻ INŻYNIER

REKRUTACJA

JEDYNA ŁAKA WIOSNA

NOWOŚCI WYDAWNICZE

WYDAWNICTWO UJK

NA KOŃCU JĘZYKA

CZYTELNICZO I CZYTELNIKU!



PRAWDZIWA WOLNOŚĆ

Prof. Jacek Popiel, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i wybitny teatrolog, został 21. doktorem honorowym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. W swoim wystąpieniu dużo uwagi poświęcił etosowi uniwersyteckiemu i otwartości na dialog.



UNIWERSYTET
JANA KOCHANOWSKIEGO
W KIELCACH

UROCZYSTOŚĆ NADANIA
TYTULU
DOCTORA HONORIS CAUSA UJK

PROF. DR B.

JANUSZ



Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach





Prof. Jacek Popiel jest 21. doktorem honorowym UJK. Na zdjęciach od lewej: z prof. Stanisławem Głuszką, rektorem UJK, z prof. Markiem Krawczykiem, także doktorem honorowym UJK, z najbliższą rodziną oraz z prof. Ryszardem Koziołkiem, rektorem Uniwersytetu Śląskiego

Tytuł doctora honoris causa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach prof. Jacek Popiel otrzymał 19 stycznia podczas uroczystego posiedzenia Senatu UJK. Gości powitał rektor UJK prof. dr hab. Stanisław Głuszek, który w swoim wystąpieniu zwrócił szczególną uwagę na znaczenie autorytetów. – Prawdziwe autorytety stwarzają atmosferę równowagi i spokoju. W takiej atmosferze istnieją warunki do aktywnej twórczej pracy na każdym polu, w każdej dziedzinie, do budowania więzi międzyludzkich, jedności i siły społecznej. Podkreślamy, zauważajmy i pielęgnujmy wartość autorytetów. Dbajmy o nie. Tytuł doctora honoris causa ukazuje ludzi, którzy są autorytetami – mówił prof. Głuszek.

Laudację wygłosiła prof. dr hab. Grażyna Legutko. Recenzentami w postępowaniu o nadanie tytułu doctora honoris causa byli prof. dr hab. Ryszard Koziołek, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, oraz prof. dr hab. Piotr Zbróg z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.



W wykładzie okolicznościowym, zatytułowanym *Nostalgiczne wspomnienie przeszłości, która kształtowała i kształtuje teraźniejszość*, prof. Jacek Popiel odniósł się przede wszystkim do wydarzeń z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Dużo uwagi poświęcił etosowi uniwersyteckiemu. – Uniwersytet nauczył mnie przede wszystkim prawa do samodzielnego i niezależnego myślenia, wolności i nieulegania postawom, które byłyby niegodne tej uczelni. Dla młodego człowieka, który zamiast sugerowanych przez rodzinę studiów prawnych czy medycznych wybiera kierunek humanistyczny, było to niezwykle doświadczenie. Dla mnie w czasach studenckich i na początku drogi naukowej najważniejsze było prawo do własnych wyborów, które mimo wielu barier dawało jednak szansę zachowania niezależności. Może miałem szczęście, że studiując polonistykę, mogłem chodzić na wybrane wykłady i niekiedy także ćwiczenia na kierunkach takich jak filozofia, historia czy socjologia. To

doświadczenie uświadomiło mi, że droga prowadząca do zrozumienia wielu aspektów dawnego i współczesnego świata wiedzie przez poznawanie różnych punktów widzenia. Otwarcie na różne racje, chęć zrozumienia postaw drugiej strony jest przejawem wolnościowej postawy. Ten, kto zabrania przeciwnej stronie przedstawienia swoich racji, tak naprawdę jest przeciwnikiem prawdziwej wolności. Do dziś pamiętam emocjonalne dyskusje na te tematy. Nie przypuszczałem jednak, że po wielu latach sprawowania funkcji rektora pamięć o tamtych przemyśleniach będzie dla mnie pomocna w podejmowaniu trudnych decyzji, między innymi w obronie uniwersytetu otwartego na dialog – mówił prof. dr hab. Jacek Popiel.

W uroczystości wzięło udział wielu rektorów i przedstawicieli polskich uczelni wyższych, w tym liczna reprezentacja krakowskiego środowiska akademickiego. W imieniu rektorów głos zabrali: prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska, rektor Uniwer-

sytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przewodnicząca Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, i prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk, rektor Politechniki Śląskiej i przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Do Kielc przyjechali też bliscy prof. Jacka Popiela.

W oczach nowego doktora honorowego UJK pojawiła się łza wzruszenia, gdy usłyszał piosenkę Haliny Wyrodek *Ta nasza młodość* z repertuaru Piwnicy pod Baranami w wykonaniu Chóru Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. To utwór niezwykle bliski profesorowi.

Prof. dr hab. Jacek Popiel jest drugim rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, który otrzymał tytuł doctora honoris causa naszej uczelni. We wrześniu 2004 roku pierwszym w historii doktorem honorowym UJK (wtedy Akademii Świętokrzyskiej) został prof. dr hab. Franciszek Ziejka, ówczesny rektor najstarszej polskiej uczelni.

PIOTR BURDA





ODPOWIEDZIALNOŚĆ I ZAUFANIE

Jego pasją jest teatr, odpoczywa przy piosenkach Piwnicy pod Baranami. Kocha Kraków, ale nazywa go „trudnym” miastem. Bliska jest mu też ziemia świętokrzyska. Przedstawiamy sylwetkę prof. dr. hab. Jacka Popiela, nowego doktora honorowego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

„Wadowice – tu wszystko się zaczęło” to hasło promocyjne Wadowic, nawiązujące do słów Świętego Jana Pawła II. Wadowice to też miejsce, które ukształtowało prof. dr. hab. Jacka Popiela, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, nowego doktora honorowego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. – Urodziłem się w Krakowie, w kamienicy przy ulicy Świętego Tomasza. Ze względu na majątek dziadków przeprowadziliśmy się do Tłuczani koło Wadowic, później w okolice Zator. Moje zainteresowania związane z polonistyką i humanistyką mają źródło w szkole podstawowej w Zatorze, gdzie uczyła mnie znakomita polonistka. W trakcie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim korzystałem z notatek z siódmej i ósmej klasy szkoły podstawowej. To wydaje się wręcz nieprawdopodobne! W słynnym papieskim Liceum im. Marcina Wadowity miałem to szczęście, że moim pierwszym nauczycielem był profesor Kazimierz Foryś, legenda tamtejszych polonistów,

związany z Emilem Zegadłowiczem i całym środowiskiem wadowickim. Zresztą to także nauczyciel Karola Wojtyły – mówi prof. Jacek Popiel.

SPEŁNIENIE MARZEŃ

Już kilka lat przed maturą profesor był przekonany, że chciałby studiować polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. – To było moje marzenie. Tym bardziej że niewiele osób, nawet z wadowickiego liceum, dostawało się na polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Konkurencja była bardzo duża – podkreśla.

Po pierwszym roku studiów osoby z najwyższą średnią ocen mogły realizować indywidualny tok studiów. Młody student Jacek Popiel dostał się pod skrzydła prof. Henryka Markiewicza. – U profesora pisałem magisterium, ale przez cały okres studiów marzyłem o teatrze i dramacie – opowiada. Szefem Katedry Teatru był wówczas prof. Jan Błoński, który przyjął magistra Jacka Popiela do pracy. – U profesora Błońskiego pisałem doktorat,



dalsza moja droga była powiązana z osobą profesora. Jan Błoński był fascynującym nauczycielem akademickim, wielkim historykiem i krytykiem literackim, człowiekiem teatru – wspomina prof. Popiel.

W STRONĘ TEATRU

Wkrótce prof. Jan Błoński zaproponował swojemu uczniowi pracę w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie (obecnie Akademia Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego). – Byłem zaskoczony propozycją, ale powiedziałem: „Jak najbardziej”. Nigdy nie przewidywałem, że zostanę pierwszym dziekanem Wydziału Aktorskiego, a potem rektorem tej uczelni (w latach 1996–2002 – red.) niebędącym aktorem – mówi prof. Popiel. Sytuacja była zaskakująca. Profesor pamięta telefon od Andrzeja Łapickiego, długoletniego rektora warszawskiej szkoły teatralnej. – Zadzwonił do mnie dzień po wyborze i powiedział: „Słuchaj, w Warszawie taka sytuacja byłaby nie do pomyślenia” – opowiada. Ale wkrótce i w Warszawie się to zmieniło. W 2002 roku rektorem Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza został teatrolog, prof. Lech Śliwonik.

Wracamy do postaci prof. Jana Błońskiego. – Największym wyróżnieniem, jakie mogło spotkać ucznia profesora Błońskiego, była możliwość bywania u niego w domu na krakowskich Klinach. Spotkałem tam wyjątkowe osoby: Piotra Skrzyneckiego, Czesława Miłosza, Sławomira Mrożka, Jerzego Turowicza, Jana Józefa Szczepańskiego. Te osoby zapraszał profesor Błoński na obiady i kolacje. Dla mnie, młodego człowieka, przebywanie w tamtym domu, spotykanie się z osobami, które dla nas były żywą historią, było czymś niebywałym, dużym wyróżnieniem.

TEATR OD KULIS

Czasy studiów profesora, lata siedemdziesiąte, były „złotym czasem” teatru. – To był najwspanialszy okres teatru krakowskiego. Czas wielkich przedstawień Konrada Swinarskiego, Andrzeja Wajdy, Jerzego Jarockiego, Jerzego Grzegorzewskiego. To też czas fascynujących spektakli Tadeusza Kantora i teatru Cricot, rewelacyjny okres teatrów studenckich i festiwali teatralnych organizowanych w Krakowie. W takiej atmosferze wzrastałem – opowiada prof. Popiel. Pierwsze prace naukowe profesora dotyczyły dramaturgii

Karola Huberta Rostworowskiego i teatru dwudziestolecia międzywojennego, okresu, w którym Kraków odgrywał znaczącą rolę w kulturze literackiej i dramatycznej. – Kraków ma to do siebie, że gdziekolwiek się pojawimy, mamy świadomość historii. Gdy się wchodzi do Teatru Słowackiego, trudno uciec od historii, która się tam rozgrywała w czasach Młodej Polski czy dwudziestolecia międzywojennego. Podobnie w Starym Teatrze – mówi profesor. To było także poznawanie teatru od kulis. – Możliwość uczestniczenia w próbach teatralnych u Konrada Swinarskiego czy Andrzeja Wajdy była niesamowita. Byliśmy dopuszczani do wnętrza teatru. To zostaje na całe życie. Myślę, że jeśli ktoś, kto zajmuje się dramatem i teatrem, nie ma możliwości obserwowania pracy teatralnej od kulis, nie ma pełnej wiedzy o istocie dramatu i teatru – podkreśla prof. Popiel.

Dziś z racji obowiązków rektorskich profesor ma mniej czasu na teatr, ale cały czas śledzi scenę,

jest m.in. przewodniczącym Kapituły Nagrody Teatralnej im. Stanisława Wyspiańskiego. Teatr powraca w rozmowach. – Niedawno wspominaliśmy z kolegami, jak uzyskałem zgodę, by po raz pierwszy po długiej przerwie zorganizować w katedrze wawelskiej *Tryptyk Stanisławowy*, oparty na tekstach Juliusza Słowackiego, Stanisława Wyspiańskiego i Karola Wojtyły, z udziałem wielkich aktorów, m.in. Jerzego Trelę, Doroty Segdy – artystów Starego Teatru (premiera w 2009 roku – red.). To było pierwsze takie wydarzenie po historycznym spektaklu *Mord w katedrze* T.S. Eliota w reżyserii Jerzego Jarockiego (premiera w 1982 roku – red.).

KONIEC EPOKI

W ostatnim czasie pożegnaliśmy kilku znanych aktorów, m.in. Jerzego Trelę i Jana Nowickiego. – To jest odejście pewnego pokolenia, które dla mojego pokolenia, studentów lat siedemdziesiątych, tworzyło wielki teatr i w późniejszych latach potwierdzało to kreacjami aktorskimi. Dziś odchodzą przedstawiciele tego pokolenia, a wraz z ich odejściem może nastąpić zmierzch pewnego etosu teatralnego i czegoś, co dla mnie było zawsze ważne, pewnej kultury i szacunku dla słowa. Był on widoczny zarówno w tekstach klasycznych, jak i spektaklach współczesnych. Nadzieją jest to, że ci wielcy pozostawili pokolenie aktorów, których formowali. Tak jak w przypadku Jerzego Trelę, wielkiego pedagoga przez lata kształtującego aktorów krakowskiej szkoły teatralnej – mówi profesor.





Fot. NAC

SZKOŁA ZARZĄDZANIA

Humanista, teatrolog, ale także dziekan wydziału, prorektor, potem rektor, członek wielu instytucji i stowarzyszeń. Funkcję rektora jednej z największych polskich uczelni prof. Popiel sprawuje w trudnym czasie: pandemii, wojny za naszą granicą, inflacji. Czy fascynację teatrem można pogodzić z analizą rachunków za energię elektryczną i zarządzaniem grupą liczącą 50 tysięcy osób? – Nie można pojąć mechanizmów i struktury uczelni z dnia na dzień. Człowiek zdobywa to stopniowo, uczy się zarządzania. Dla mnie pierwszą lekcją była szkoła teatralna i teatr, który prowadziłem. Kiedy realizuję przedstawienia teatralne, muszę znać kosztorys. W ramach budżetu trzeba także przewidzieć niespodziewane sytuacje, z jakimi mamy ostatnio do czynienia. To jest trudne. Rektor ma jednoosobową odpowiedzialność za całość uczelni, musi wnikać w różne aspekty jej codziennego funkcjonowania, na przykład ceny prądu. Dlatego walczyłem o to, aby uczelnie znalazły się wśród instytucji wrażliwych, z regulowanymi cenami energii – wyjaśnia profesor.

Kluczowa jest jednak kwestia zaufania. – Po dwóch kadencjach prorektora uniwersytetu zapowiadałem, że nie będę sprawował żadnej funkcji. Jest jednak pewien rodzaj odpowiedzialności, kiedy przedstawiciele wspólnoty akademickiej przekonują o konieczności kandydowania i później wybierają. Dzieje się to kosztem teatru, własnej działalności naukowej, gdyż wiele projektów naukowych i artystycznych jest odłożonych. Mam nadzieję, że po zakończeniu kadencji będę mógł do nich powrócić.

KRAKOWSKI SPLEEN

Kraków to miasto, które ma dobre i złe strony. Można się nim zachwycać, ale ma swoje wady. – Dobra strona Krakowa to usytuowanie architektoniczne i komunikacyjne. Wszystkie drogi wcześniej czy później prowadzą do rynku. To sprawia, że jak się trafi na krakowski Rynek Główny, to trudno stamtąd powrócić, ponieważ co kilka kroków kogoś się spotyka. Miasto,

które ma takie miejsce, ma serce. W Krakowie przeszkadza mi to, że nie potrafimy w sposób twórczy przeobrazić tradycji i historii. Jesteśmy bardzo konserwatywni w rozwiązaniach architektonicznych związanych z wbudowywaniem w strukturę Krakowa nowych zabytków. W Europie i na świecie często widać, jak w strukturze starego miasta próbuje się stworzyć coś, co byłoby śladem współczesności. Kraków jest bardzo trudny w tej kwestii. Niepokoi mnie też fakt, że młode pokolenie artystów nie widzi szans rozwoju w Krakowie i ucieka do innych miast. Wcześniej to w Krakowie chcieli tworzyć młodzi artyści. Myślę, że jest to kwestia pewnego „ciążenia historii”, czujemy się nią nieco przytłoczeni. Z drugiej strony takie rozstanie może sprawić, że pojawi się chęć powrotu do Krakowa. Miałem okazję rozmawiać z Czesławem Miłoszem i Sławomirem Mrożkiem po ich powrotach z obczyzny do Krakowa. Z zafascynowaniem słuchałem, jak oni ten Kraków odbierali, choć mogli mieszkać na całym świecie. Zadomowili się tutaj, bo chcieli ostatnie lata życia spędzić właśnie w Krakowie. Choć Mroźek po pewnym czasie jednak wyjechał. To jest bardzo charakterystyczne – zwraca uwagę prof. Popiel.

W Krakowie zawsze jest do czego wracać. – Po powrocie do Krakowa na studia mieszkalem przy ulicy Świętego Krzyża. Fragment ulicy z pięknym kościołem Świętego Krzyża, bryłą Teatru Słowackiego i fragmentem Plant. Wieczorami przesadywałem na ławce na Plantach, przygotowując się do egzaminów. Ten obraz mam lata całe w pamięci. To miejsce, w którym się urodziłem, do którego potem wracałem, urokliwe szczególnie w okresie letnim. Dzisiaj już chyba nie chciałbym tam mieszkać, gdyż do drugiej, trzeciej w nocy jest ruch i gwar – przyznaje rektor.

Wisła czy Cracovia? Takie pytanie często zadaje się krakowianom. – Jestem od wielu lat kibicem, już od czasów licealnych. Dyplomatycznie nie odpowiem na to pytanie, choć wielokrotnie chodziłem zarówno na stadion Wisły, jak i Cracovii. Teraz częściej oglądam transmisje telewizyjne.

W DRODZE DO KIELC

Z Krakowa przenosimy się do Kielc. Region świętokrzyski jest literacko bardzo bogaty. To ziemia Stefana Żeromskiego, Witolda Gombrowicza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego czy Mikołaja Reja. Do tego dochodzi patron naszej uczelni, Jan Kochanowski z pobliskiego Czarnolasu. Dla humanisty taka plejada literacka jest równie istotna jak malownicze pejzaże świętokrzyskie. – Gdy dowiedziałem się o nadaniu tytułu honorowego, byłem mile zaskoczony. To dla mnie zaszczyt, gdyż to bliska mi ziemia. I to nie tylko z racji wybitnych postaci regionu i patrona uczelni. Bardzo ważna dla mnie jest postać pierwszego doktora honorowego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, profesora Franciszka Ziejki, byłego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego (tytuł otrzymał w 2004 roku – red.). Profesor to mój pierwszy nauczyciel. 2 października 1973 roku udałem się na pierwsze zajęcia do słynnego Gołębnika. Prowadził je Franciszek Ziejka, wtedy doktor. W fascynujący sposób prowadził zajęcia z poetyki, potem miałem z nim zajęcia z Młodej Polski, pięknie mówił o *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego. Świadomość, że profesor Ziejka był pierwszym doktorem honorowym waszej uczelni dodaje uroku. Był wspaniałym nauczycielem, a później moim przyjacielem – opowiada profesor.

Prof. Jacek Popiel wielokrotnie bywał na przedstawieniach Teatru im. Stefana Żeromskiego. – Kielecki teatr zawsze odgrywał ważną rolę. Jeździłem do Kielc już jako student, później za czasów dyrekcji Piotra Szczerskiego – wspomina. Krakowianin Piotr Szczerski kierował kieleckim teatrem w latach 1992–2015. – To nasz kolega z polonistyki, był rok wyżej. Pamiętam go jako studenta, który animował życie akademickie i teatralne – wspomina rektor. To właśnie ludzie składają się na obraz naszego regionu. – Kielce mają swoistą aurę nie tylko w związku z postaciami, które weszły do polskiej kultury, ale także z powodu symbiozy ze współczesnością, życiem uniwersyteckim i teatralnym, co jest ważne w moim przypadku – dodaje.



Fot. Piotr Burda

Kilka razy odwiedził Kielce, by uczestniczyć w konferencji rektorów i innych spotkaniach. Z uznaniem mówi o rozwoju naszej uczelni. Pada kolejne nazwisko. – Ktoś, kto zajmuje się Stefanem Żeromskim i nie wie, że profesor Zdzisław Adamczyk jest powiązany z waszym uniwersytetem, nie wie, gdzie znajduje się centrum badań nad twórczością Stefana Żeromskiego. Osobowość, ranga naukowca tworzy silne jednostki naukowe. Tak jest na całym świecie – mówi prof. Popiel. Nazwisko Popiel w naszym regionie kojarzy się głównie z rodem Popielów w Kurozwękach. Rektor Jacek Popiel nie jest jednak spokrewniony z właścicielami pałacu pod Staszowem. – Byłem tam dwukrotnie. Podczas mojej pierwszej wizyty pałac był zamknięty. Przetawiałem się na portierni i natychmiast zostałem przyjęty przez właściciela, z którym zresztą potem współpracowaliśmy przy okazji obchodów Roku Witolda Gombrowicza.

TA NASZA MŁODOŚĆ

Największą pozateatralną pasją profesora jest muzyka. – Zawsze kochałem piosenkę literacką i kabaretową. Najlepiej odpoczywam przy utworach dawnej Piwnicy pod Baranami. To jest rodzaj autentycznego uspokojenia, gdyż rektor ciągle ma sytuacje stresujące. Wystarczy, że wrócę do domu i włączę coś z klasyki Piwnicy pod Baranami. Z drugiej strony, słuchając tej muzyki, wracam do najpiękniejszego okresu w moim życiu, czasu bez troski, kiedy chodziłem na niezapomniane wieczory do Piwnicy pod Baranami. Ile już razy słuchałem i oglądałem *Tę naszą młodość*. Za każdym razem byłem zafascynowany Haliną Wyrodek, jej aktorstwem i przeżywaniem tekstu tego utworu. To były smutne czasy, ale piękne artystycznie, pełne emocji.

POTRZEBNY PEGASUS

Wieczne spotkania towarzyskie zostały dziś zastąpione przez czaty internetowe i media społecznościowe. Prof. Jacek Popiel z uwagą śledzi profile

Uniwersytetu Jagiellońskiego. – Mam świadomość, że dzisiaj nie da się funkcjonować bez mediów społecznościowych. Dają przestrzeń i wolność wyrażania myśli. To też stwarza zagrożenia. Podczas inauguracji roku akademickiego mówiłem, że osoba, która należy do środowiska uniwersyteckiego, wypowiadając się w mediach społecznościowych, musi w sposób szczególny brać odpowiedzialność za słowo, ponieważ w dzisiejszym świecie nie da się w pełni oddzielić osoby prywatnej od osoby, która jest w strukturze uczelni, w szczególności w gronie nauczycieli akademickich. Uczestnictwo w mediach społecznościowych musi być powiązane z indywidualną odpowiedzialnością za słowo, które tam wypowiadamy – zaznacza rektor. Esemesy, smartfony, media społecznościowe zastąpiły tradycyjną korespondencję. – To ważne szczególnie dla polonistów i historyków. Skąd będziemy mieli dla przyszłych pokoleń te wspaniałe listy, które wydawaliśmy jako edytorzy lub czytaliśmy jako studenci i badacze? To jest nieodłączna część naszej kultury. Tego nie będzie po obecnym pokoleniu – uważa profesor.

Na jednej z konferencji teatrologicznych poświęconej źródłom teatralnym rektor Jacek Popiel dosadnie to podsumował. – Powiedziałem, że profesorowi Janowi Michalikowi (teatrolog, badacz historii polskiego teatru – red.) było łatwiej odtworzyć historię teatru krakowskiego w oparciu o zapisane materiały, łącznie z historią przegranej Stanisława Wyspiańskiego w konkursie na dyrektora krakowskiego Teatru Miejskiego (dyrektorem teatru w 1905 roku został Ludwik Solski – red.). Dzisiaj historyk, który chciałby zgłębić okoliczności konkursu, powoływania czy odwoływania dyrektorów, musiałby mieć Pegasus, żeby śledzić to, co rozgrywa się podczas rozmów telefonicznych i wymiany esemesów. To jest banalny przykład, który dla naukowca nie jest jednak trywialny. Naukowiec, tworząc opracowanie, musi sięgać do źródeł. Jest ich o wiele mniej niż dawnej, kiedy powszechne były listy, pisma, polemiki.

Prof. Jacek Popiel w swoim gabinecie w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego

PIOTR BURDA

WYJĄTKOWE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU

Nowe uprawnienia do nadawania stopnia doktora w sześciu dyscyplinach, a stopnia doktora habilitowanego w aż czternastu dyscyplinach to efekty oceny jakości działalności naukowej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

W 2022 roku zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce została przeprowadzona ocena jakości działalności naukowej na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Ewaluacja dotyczyła lat 2017–2021. Po raz pierwszy brano w niej pod uwagę aktywność wszystkich nauczycieli akademickich zatrudnionych na etatach badawczych i ba-

dawczo-dydaktycznych w dyscyplinach, w których liczba pracowników wynosiła co najmniej 12. Dodatkowo w ewaluacji uwzględniono osiągnięcia doktorantów odbywających kształcenie w Szkole Doktorskiej. Na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego ocenie poddano 21 dyscyplin w 5 dziedzinach nauki i sztuki, w których działalność prowadziły łącznie 942 osoby.

ZASADY OCENIANIA

Ocena obejmowała trzy kryteria (K1, K2, K3) i dwa etapy (ewaluacja i kategoryzacja). Na etapie ewaluacji w K1 brano pod uwagę poziom naukowy lub artystyczny prowadzonej działalności i uwzględniano publikacje naukowe i patenty oraz osiągnięcia artystyczne. Podstawę oceny w K2 stanowiły efekty finansowe badań naukowych i prac rozwojowych w postaci przychodów uzyskanych z prowadzenia działalności naukowej w projektach i z komercjalizacji, w K3 brano natomiast pod uwagę wpływ działalności naukowej na otoczenie społeczno-gospodarcze. Podstawą do przyznania punktów w kryteriach 1 i 2 były wykazy czasopism i wydawnictw oraz wytyczne zawarte w rozporządzeniu MNiSW z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej. Kryterium K3 było oceniane przez ekspertów współpracujących z Komisją Ewaluacji Nauki, których zadaniem była indywidualna ocena opisów wpływu przygotowanych zgodnie z zaleceniami tego rozporządzenia. Na UJK ewaluowano 2309 osiągnięć w K1, 205 osiągnięć w K2 i 42 osiągnięcia w K3.

Całkowity wynik punktowy uzyskany w dyscyplinach był sumą punktów otrzymanych w każdym z trzech kryteriów przemnożonych przez wagę kryterium (w %). Dyscypliny w dziedzinie sztuki nie były oceniane w ramach K2. Wyniki oceny w każdym z kryteriów porównywano z wartościami referencyjnymi określonymi przez Komisję Ewaluacji Nauki dla kategorii A, B+ i B (II etap –

kategoryzacja). W efekcie dyscypliny mogły uzyskać jedną z pięciu kategorii: A+, A, B+, B albo C. Najbardziej prestiżowe kategorie – B+, A i A+ – zapewniają dyscyplinom między innymi uprawnienia do doktoryzowania i habilitowania.

WYNIKI OCENY

W dniu 28 lipca 2022 roku zostały przesłane do rektora UJK decyzje Ministra Edukacji i Nauki o przyznaniu kategorii naukowych w 21 dyscyplinach podlegających ewaluacji jakości działalności naukowej. Dwie dyscypliny – nauki chemiczne oraz sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki – uzyskały kategorię A, dziesięć dyscyplin uzyskało kategorię B+ (historia, językoznawstwo, nauki fizyczne, nauki medyczne, nauki o komunikacji społecznej i mediach, nauki o zarządzaniu i jakości, nauki o zdrowiu, nauki o Ziemi i środowisku, pedagogika oraz sztuki muzyczne) i dziewięć dyscyplin – kategorię B (ekonomia i finanse, geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna, literaturoznawstwo, matematyka, nauki biologiczne, nauki o bezpieczeństwie, nauki o polityce i administracji, nauki prawne oraz psychologia). Ponieważ decyzja ministra nie była ostateczna, a w opinii dyrektorów instytutów i kierowników katedr ocena przyznana trzynastu dyscyplinom była niższa niż oczekiwana, przygotowano wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy.

W wyniku odwołań złożonych w sierpniu 2022 roku minister uchylił zaskarżoną decyzję i przyznał wyższą kategorię naukową siedmiu dyscyplinom. Kategorię A uzyskała dyscyplina sztuki muzyczne,



a kategorię B+ dyscypliny: literaturoznawstwo, geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna, nauki biologiczne, nauki o bezpieczeństwie, nauki o polityce i administracji oraz nauki prawne. Minister utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję o przyznaniu kategorii naukowej B+ w dyscyplinach: historia, językoznawstwo, nauki medyczne, nauki o zdrowiu, nauki fizyczne oraz nauki o zarządzaniu i jakości.

Ostatecznie Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach uzyskał kategorię A w trzech dyscyplinach, kategorię B+ w piętnastu dyscyplinach i kategorię B w trzech dyscyplinach. Szczegółowe zestawienie dyscyplin wraz z kategoriami przedstawiono w tabeli. Analizując te dane, warto zwrócić uwagę, że nie we wszystkich dyscyplinach, w których były składane wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy, zwiększono punktację za poszczególne kryteria, nawet jeśli kategoria została podwyższona. W jednej dyscyplinie złożenie odwołania poskutkowało nawet zmniejszeniem liczby punktów w K3. W tych przypadkach, w których minister zmienił kategorię B na B+ bez zwiększenia punktacji, w uzasadnieniu jako argument za wniesieniem takiej zmiany podał kierowanie się dobrem publicznym.

WSPÓLNE ZAANGAŻOWANIE

Efekty ewaluacji są wynikiem pracy wszystkich nauczycieli akademickich zatrudnionych na etatach badawczych i badawczo-dydaktycznych. Bez dużego wspólnego zaangażowania w działalność naukową i artystyczną nie byłoby możliwe osiągnięcie bardzo dobrego wyniku końcowego. Przygotowanie uczelni do oceny jakości działalności naukowej wiązało się także z ogromną pracą związaną z dość skomplikowanymi technicznymi aspektami ewaluacji. Szczególne podziękowania za jej wykonanie należą się dyrektorom i wicedyrektorom instytutów ds. naukowych i kierownikom katedr, pełnomocnikowi rektora ds. ewaluacji i systemu POL-on, pracownikom Działu Nauki, Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki UJK i Centrum Zarządzania Projektami. Ich ponadprzeciętne zaangażowanie miało zna-

czący wkład w uzyskanie wymienionych kategorii naukowych.

Dzięki wynikom oceny jakości działalności naukowej w latach 2017–2021 Uniwersytet Jana Kochanowskiego znalazł się w bezprecedensowej sytuacji, stwarzającej idealną okazję do umocnienia pozycji wśród polskich uniwersytetów oraz dającej wyjątkowe możliwości rozwoju. Od kategorii naukowych przyznanych dyscyplinom zależą uprawnienia do tworzenia studiów, szkół doktorskich, nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego, zgłaszania kandydatów do Komisji Ewaluacji Nauki i Rady Doskonałości Naukowej, uczestnictwa w programie „Regionalna Inicjatywa Doskonałości”, weryfikacji efektów uczenia się uzyskanych w procesie uczenia się poza systemem studiów, prowadzenia postępowań nostryfikacyjnych w sprawie potwierdzenia ukończenia studiów na określonym poziomie, a także kwota subwencji, czyli środków finansowych, które jednostki naukowe otrzymują z budżetu państwa. Dzięki uzyskanym kategoriom Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach uzyskał (lub odzyskał) nowe uprawnienia do nadawania stopnia doktora w sześciu dyscyplinach oraz nowe uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w aż czterestu dyscyplinach (dotychczas na UJK tylko cztery dyscypliny miały takie uprawnienia).

Pracownicy UJK stoją dziś przed ważnym zadaniem – nie stracić zapału do pracy i maksymalnie wykorzystać otwierające się możliwości rozwoju. Analiza wyników ewaluacji skłania do refleksji, że powinniśmy szczególnie dużo wysiłku poświęcić na pozyskiwanie środków na badania ze źródeł zewnętrznych (wzmocnić ocenę w K2) oraz w większym stopniu wpływać poprzez prowadzoną działalność naukową na otoczenie społeczno-gospodarcze (wzmocnić ocenę w K3). Z pewnością uda się to osiągnąć w kolejnej ocenie, jeśli tylko nie spoczniemy na laurach.

prof. dr hab. AGNIESZKA GAŁUSZKA
prorektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego ds. nauki

LICZBA PUNKTÓW

za poszczególne kryteria ewaluacji
i kategorii przyznane dyscyplinom na UJK
w ewaluacji jakości działalności naukowej w latach 2017–2021

DZIEDZINA	NAUKI HUMANISTYCZNE	
DYSCYPLINA	HISTORIA	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	220,22	B+
K2	0,3 (po odwołaniu 0,9)	
K3	40	
DYSCYPLINA	LITERATUROZNAWSTWO	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	171,97	B (po odwołaniu B+)
K2	0,65	
K3	40 (po odwołaniu 71,5)	
DYSCYPLINA	JĘZYKOZNAWSTWO	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	195,19	B+
K2	0,56	
K3	51,5 (po odwołaniu 56,5)	

DZIEDZINA			NAUKI MEDYCZNE I NAUKI O ZDROWIU		
DYSCYPLINA			NAUKI MEDYCZNE		
KRYTERIUM		LICZBA PUNKTÓW		KATEGORIA	
K1		285,83		B+	
K2		1,78			
K3		52,5 (po odwołaniu 65,5)			
DYSCYPLINA			NAUKI O ZDROWIU		
KRYTERIUM		LICZBA PUNKTÓW		KATEGORIA	
K1		284,09 (po odwołaniu 286,31)		B+	
K2		0,28			
K3		55 (po odwołaniu 60,5)			

DZIEDZINA	NAUKI SPOŁECZNE	
DYSCYPLINA	EKONOMIA I FINanse	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	151,95	B
K2	2,06	
K3	0	
DYSCYPLINA	NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	161,91	B (po odwołaniu B+)
K2	0	
K3	0	
DYSCYPLINA	NAUKI O POLITYCE I ADMINISTRACJI	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	181,45	B (po odwołaniu B+)
K2	1,78	
K3	0	
DYSCYPLINA	NAUKI PRAWNE	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	179,77 (po odwołaniu 181,95)	B (po odwołaniu B+)
K2	1,78	
K3	0	
DYSCYPLINA	PSYCHOLOGIA	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	201,26	B
K2	0,23	
K3	30	
DYSCYPLINA	GEOGRAFIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA I GOSPODARKA PRZESTRZENNA	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	216,21	B (po odwołaniu B+)
K2	0,01	
K3	15 (po odwołaniu 40)	
DYSCYPLINA	NAUKI O KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ I MEDIACH	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	189,37	B+
K2	0	
K3	40	
DYSCYPLINA	NAUKI O ZARZĄDZANIU I JAKOŚCI	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	173,3	B+
K2	0,29	
K3	69 (po odwołaniu 50)	
DYSCYPLINA	PEDAGOGIKA	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	170,61	B+
K2	0,18	
K3	57	

DZIEDZINA	NAUKI ŚCISŁE I PRZYRODNICZE	
DYSCYPLINA	MATEMATYKA	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	173,91	B
K2	0,07	
K3	0	
DYSCYPLINA	NAUKI CHEMICZNE	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	393,04	A
K2	8	
K3	99	
DYSCYPLINA	NAUKI O ZIEMI I ŚRODOWISKU	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	271,78	B+
K2	3,16	
K3	40	
DYSCYPLINA	NAUKI BIOLOGICZNE	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	281,21	B (po odwołaniu B+)
K2	5,04	
K3	33	
DYSCYPLINA	NAUKI FIZYCZNE	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	326,32 (po odwołaniu 331,64)	B+
K2	6,58	
K3	18 (po odwołaniu 24)	

DZIEDZINA	SZTUKA	
DYSCYPLINA	SZTUKI MUZYCZNE	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	281,23 (po odwołaniu 303,88)	B+ (po odwołaniu A)
K3	62,5	
DYSCYPLINA	SZTUKI PLASTYCZNE I KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI	
KRYTERIUM	LICZBA PUNKTÓW	KATEGORIA
K1	309,73	A
K3	44	

wiosenne święta

W średniowieczu wiosenne zwyczaje ludowe przypadające na czas Wielkiego Tygodnia były powiązane z obrzędami i świętami kościelnymi.

Cykl wielkanocny otwierała Niedziela Palmowa, po staropolsku zwana Kwietną lub Wierzbną. Te określenia wyraźnie nawiązywały do rozwijającej się przyrody i nowej pory roku – wiosny. Wymagano, by tego dnia wszyscy uczestniczyli w nabożeństwie upamiętniającym wjazd Chrystusa do Jerozolimy, zapowiadający Jego rychłą śmierć i zmartwychwstanie. Święcono wtedy palemki w postaci gałązek wierzbowych z bażkami. Miały one chronić zagrodę i pola oraz człowieka od nieszczęść i klęsk, a także zapewnić urodzaj. Kościół nadawał tym odwiecznym praktykom własną interpretację, nawiązując do wątków nowotestamentowych. Stąd wzięto się przekonanie, że gałązki wierzbowe święcone w tym dniu mają cudowne właściwości zapewnienia wszelkiego dobra, przede wszystkim zaś zdrowia. Piętnastowieczny kaznodzieja płocki Jakub z Piotrkowa w swej mowie na Niedzielę Palmową zakazywał połykania kotków palmowych. Mikołaj Rej zaś sugerował, że „kto bagniatka nie połknął, a dębowego Kristusa do miasta nie doprowadził, to już dusznego zbawienia nie otrzymał”. Bażki połykano przeciw bólowi gardła, palemki natomiast wtykano w ziemię przeciw robactwu. Potwierdzają to także późniejsze zapisy etnograficzne o wyraźnych rysach archaicznych.

DUCHY DOMOWE

Niedziela Palmowa otwierała Wielki Tydzień, w którym w porównaniu z okresem wcześniejszym wzrastała liczba kazań, nabożeństw i ceremonii, a także, co należy podkreślić, następowało zwiększenie liczby praktyk ludowych i zachowań rytualnych. Istotne znaczenie w tygodniu poprzedzającym Wielkanoc miały Wielka Środa i Wielki Czwartek. Na ziemiach polskich jeszcze w XV wieku w Wielką Środę rozpalano grumadki, czyli stosy nagromadzonych gałęzi, w celu ogrzania dusz przodków. Nieliczne wzmianki ze źródeł pisanych potwierdzają, że następnego dnia, w Wielki Czwartek, przygotowywano dla nich rytualną ucztę oraz kąpiel. Piętnastowieczny teolog i pierwszy rektor odnowionego Uniwersytetu Krakowskiego Stanisław ze Skarbimierza wspominał o niezmywaniu naczyń, na których spożywano wielkoczwartkową wieczerzę, aby dusze bliskich zmarłych mogły się posilić pozostawionymi resztkami. Świętokrzyski anonimowy kaznodzieja, zapewne pod wpływem wieści krążących wśród ludu, uzupełnił rozważania krakowskiego uczonego informacją o duchu

Zmartwychwstanie – fragment ołtarza z Trzeboni, ok. 1380, Galeria Narodowa w Pradze



domowym – ubożu, któremu składano w Wielki Czwartek i zwykłe czwartki ofiarę z pożywienia. Nieznany z imienia autor ganił ten zwyczaj, mówiąc, że pozostawianą strawę najczęściej zjada pies, a nie uboże, jak się wydaje głupim i próżnym ludziom.

W obrzędach wielkoczwartkowych obok elementów zadusznych występowały czynności praktykowane w celu powiększenia przyszłych zbiorów

Andrzej Łaskarz w pierwszej połowie XV wieku nakazywał księżom, aby zabraniali wiernym „wykupywania się za jajka i inne podarunki, co w mowie powszechnej zwie się dyngować, ani do wody ciągnąć”, ale nawet przestrogi, że taka zuchwałość jest poważnym grzechem i obrazą imienia boskiego, nie były w stanie choćby osłabić ludowej tradycji. Zwyczaj oblewania wodą dziewcząt i kobiet sięga czasów przedchrześcijańskich i należy



i pogłowia bydła, ochrony przed gradobiciem, węzami i insektami. Z fragmentów piętnastowiecznych kazań dowiadujemy się, że istniał zakaz mycia głowy i kąpienia się po wieczery dla uczczenia pojmania Chrystusa w ogrójcu. Z *Postylli* Reja wiemy, że w XVI wieku w Wielki Piątek dla upamiętnienia męki Pańskiej wstrzymywano się od mycia twarzy.

JAJA I DYNGOWANIE

W Wielką Sobotę w kościołach święcono pokarmy oraz ogień i wodę chrzcielną. Symbolika światła i wody w obrzędach liturgii chrześcijańskiej była – i wciąż jest – różnorodna i bogata. Kościół, wprowadzając poświęcenie wody, usankcjonował wiarę w jej oczyszczającą moc. A zatem w drugi dzień Świąt Wielkanocnych można już było oblewać się wodą. Wprawdzie biskup poznański

go wiązać z dawnym świętem agrarnym. Zgodnie z funkcjami wiosennych zwyczajów obrzędowe polewanie czy rozpryskiwanie wody miało wyraźny charakter wegetacyjny. Chodziło o sprowokowanie lub zakłęcie natury, aby sprzyjała ludziom w pracy na roli.

Wśród święconych w Wielką Sobotę pokarmów szczególną rolę odgrywały jajka. Stały się one uniwersalnym symbolem, wykorzystywanym nie tylko podczas wiosennych świąt. Cała magia dobrego początku sięgała po ten właśnie znak – jajo symbolizowało bowiem życie. Było jego kwintesencją i potencją. Zwyczaj święcenia jaj i dzielenia się nimi w Niedzielę Wielkanocną wyjaśniano symboliką Zmartwychwstania. Materiały wykopaliskowe z terenu ziem polskich dowodzą posługiwania się jajkami malowanymi oraz ich wyobrażeniami

z gliny lub kamienia w drugiej połowie X wieku. Służyły one zapewne do celów magicznych, apotropaicznych, a może i rozrywkowych. Można przypuszczać, że w okresie późnego średniowiecza w mowie potocznej znane były określenia *pisanki* lub *kraszanki*, oznaczające pomalowane jaja. Różnica polegała na tym, że kraszanki były gładko pomalowane, a pisanki „popisane”, czyli ozdobione rysunkami.

W dzień Paschy nożem, którym cięto poświęcone mięso, odcinano symbolicznie zawiązki owoców. Miało to zapewne jak najobfitsze plony i zapobiec ich zniszczeniu przez kąkol i inne chwasty.

W wielkanocny poranek rolnicy okrażali z krzyżem pola, co było związane z pobudzeniem płodności oraz intencją urodzaju. Kościół próbował wyjść na przeciw tego rodzaju praktykom przez wprowadzenie w dniu św. Marka (25 kwietnia) lub w krzyżowe



OCZYSZCZAJĄCY OGIEŃ

Rozpalanie i święcenie nowego ognia przy kościołach w Wielką Sobotę mogło wskazywać i oznaczać rozpoczynanie nowego czasu, ponieważ Wielkanoc otwiera nowy rok kościelny. Uwagę zwraca fakt, że już po dokonaniu tych chrześcijańskich obrzędów imano się praktyk niezwiązanych z rytuałem kościelnym, wykorzystując przy tym to, co poświęcono. Gryziono воск paschalny lub gromadzono poświęconą wodę stopioną z woskiem w niezbyt jasnych zamiarach. Przechowywano także nadpalone w poświęconym ogniu kije, aby nimi leczyć konie i inne zwierzęta. Tymi prętami kopano także wgłębienia przeciwko robakom. Wierzano zatem w skuteczność rytuałów chrześcijańskich, wykorzystywano je i sprawdzano przy określonych zajęciach gospodarskich.

dni w maju uroczystego obchodu pól, połączonego z poświęceniem ich przez kapłana. Celem procesji było uproszenie Boga o dobre plony. Kościół starał się przejąć symbole o ustalonych już znaczeniach, przewartościowywał je tak, że tradycyjne zwyczaje i znaki otrzymywały znaczenie religijne. Wspomniane obrzędy i zwyczaje miały wpływać na pomyślny przebieg czynności gospodarskich, wskazywały także na zawartą w nich głęboką symbolikę. Podczas świąt wielkanocnych zaczynał się rysować początek odradzania się z zimowego chaosu życia. Występowały symbole życia i żywioły, którym przypisywano działanie oczyszczające. Przyniesione z kościoła do domostw przedmioty i rzeczy poświęcone przez kapłana miały w świadomości ludowej moc nadprzyrodzoną, mogły spowodować urodzaj i powstrzymać żywioły.

BIBLIA PAUPERUM

Starano się także oddziaływać na uczucia i wyobraźnię zbiorową poprzez rozliczne praktyki religijne i bogatą oprawę liturgiczną wielkich świąt chrześcijańskich. Czas Wielkiego Tygodnia wyrażał bowiem treści będące fundamentem wiary chrześcijańskiej, ukazywał postać Chrystusa-Człowieka-Króla. W XV wieku dramatyzacje liturgiczne dotyczące okresu wielkanocnego odbywały się nie tylko w znaczniejszych ośrodkach, w katedrach gnieźnieńskiej, krakowskiej, wrocławskiej i plockiej, w kolegiatach i kościołach zakonnych, ale także we wszystkich zasobniejszych parafiach, tam, gdzie dysponowano potrzebną liczbą duchownych i stosowną liczbą kleryków śpiewaków. Uczestnictwo w uroczystym pochodzie okrążającym kościół lub przemierzającym miasto dodawało splendoru, wzmagало szacunek dla duchownych. Obserwacja obrzędu przedstawiającego ostatnią wieczerzę była zapewne niezwykle przeżyciem, oglądano przykład niezwykle uniżoności biskupa lub proboszcza obmywającego i całującego nogi współcelebrujących. Inscenizacje te spełniały rolę *biblii pauperum*, a także dostarczały pewnych doznań natury estetycznej.

Procesja w Kwietną Niedzielę była najświeższą, jak się wydaje, manifestacją pobożności publicznej późnośredniowiecznego Kościoła. W nabożeństwie mogła brać udział cała wieś lub miasto, zwłaszcza wówczas, gdy procesja odbywała się na przykościelnym cmentarzu lub gdy przechodziła między dwoma kościołami. Jej podstawową treścią było ukazanie momentu wjazdu Jezusa do Jerozolimy i powitanie Go przez mieszkańców. Na czele procesji wracającej do kościoła po poświęceniu palm prowadzono rzeźbę osiołka z siedzącym nań Zbawicielem, co potwierdza m.in. rękopis ze zbiorów Biblioteki Kapituły Katedralnej w Kielcach. Do tej rzeźby kolejno adresowane były akty powitania i czci, wykonywane przez właściwe grupy adorantów, którzy przybliżali się, a następnie cofali, aby zrobić miejsce innym. Obrzędy tego dnia dostarczały pozytywnych przeżyć i skłaniały do in-



Fot. Adobe Stock

tensywnych przemysłów dotyczących wspaniałego triumfu Jezusa.

WIARA I SZTUKA

W Wielki Piątek wieczorem następował obrzęd złożenia Krzyża. Jego przebieg był prosty i dość jednolity w polskich diecezjach. Była to inscenizacja pogrzebu, który w symboliczny sposób przedstawiał odejście Boga-Człowieka ze świata widzialnego. Krzyż zabierano sprzed głównego ołtarza lub prezbiterium. Wszystkie księgi liturgiczne podkreślały, że wędrówka do grobu była procesjonalna. Była to procesja okazała, w kapach, z chorągwiami, świecami i kadzielnicami. Ta wystawność pochodu miała zapewne wzmacniać ton smutku, ponieważ śpiewy o treści żałobnej wykonywane były cicho. Postać lub krzyż owijano w korporał i składano do grobu, który okadzano, a następnie zamykano kilkoma kamieniami. Celebrujący odchodzili od grobu, przy którym zostawiano płonące świece i śpiewaków wykonujących psalmy pokutne aż do rezurekcji. Widzowie-uczestnicy przeżywali indywidualnie smutek i żal. Cały obrzęd był nastrojowy i intymny, a dla widzów nieznających łacińskich tekstów brewiarzowych całkowicie jasny i czytelny w swoim kształcie plastycznym. W Wielką Niedzielę wczesnym rankiem odbywało się nabożeństwo rezurekcyjne, wyjątkowo atrakcyjne, podczas którego pozwalano wiernym włączyć się do obrzędu śpiewem w języku polskim, co poświadczają źródła z XIV i XV wieku.

Takie dramatyzacje odbywały się corocznie i właśnie ta regularność była warunkiem ich rozumienia i wzbogacania. Wiernym i niższemu klerowi dopiero inscenizacje wyjaśniały złożoną symbolikę oraz prawdy wiary. Wyrosły one wokół podstawowego kanonu obrzędowości kościelnej jako naturalna potrzeba uzupełniania sztuką przeżyć zbiorowych i odczuć religijnych.

prof. dr hab. BEATA WOJCIECHOWSKA
Instytut Historii UJK



ŚWIĄTECZNA PAKA DLA ZWIERZAKA

Przed świętami Bożego Narodzenia na UJK ruszyła akcja „Świąteczna paka dla zwierzaka”, czyli zbiórka artykułów dla bezdomnych zwierząt ze schroniska w Dyminach.

Początkowa była to skromna inicjatywa pracowników rektoratu, jednak z czasem urosła do ogromnych rozmiarów i swoim zasięgiem objęła całą uczelnię. Zaangażowali się nie tylko pracownicy administracji, ale też władze uczelni, nauczyciele akademicki oraz – przede wszystkim – studenci. Poszczególne wydziały prowadziły swoje własne zbiórki, prześcigając się w pomysłach na promowanie akcji. Pojawiały się przyciągające uwagę hasła oraz plakaty, a pudła z darami wypełniały się w błyskawicznym tempie. Szczególną pomysłowością wykazali się pracownicy Biblioteki UJK, którzy postanowili nagrać krótki film instruktażowy, wskazujący chętnym drogę do miejsca zbiórki. Za sprawą wywiadu przeprowadzonego przez Radio Kielce z organizatorkami akcji wiadomość o inicjatywie wydołała się również poza mury uczelni.

Zgodnie z potrzebami przebywających w schronisku zwierząt darczyńcy przynosili takie produkty jak sucha i mokra karma, obroże, smycze i szelki, drapak, transportery, kuwety, legowiska i zabawki. Zaangażowanie społeczności akademickiej przeszło najśmielsze oczekiwania. Tuż przed wigilią wszystkie artykuły trafiły do zwierzaków. Produktów było tak dużo, że ich transport okazał się skomplikowaną akcją logistyczną. Wykorzystano dwa samochody, które kursowały pomiędzy wydziałami, rektoratem a Dyminami.

Pracownicy schroniska byli pod wrażeniem ilości darów, jakie udało się zebrać. Po wypakowaniu ostatniego pudła przedstawili organizatorkom akcji swoich psich podopiecznych, którzy przywitani gościli radosnym szczekaniem i merdaniem ogonów.

Można śmiało stwierdzić, że akcja „Świąteczna paka dla zwierzaka” odniosła sukces. Jednak potrzeby schronisk dla bezdomnych zwierząt są bardzo duże, więc już warto planować kolejną edycję tej inicjatywy.

Izabela Frankowicz

POŻEGNANIE REKTORÓW

W sumie przepracowali na naszej uczelni 98 lat. Byli rektorzy prof. Regina Renz (48 lat pracy) oraz prof. Adam Massalski (50 lat pracy) przeszli na zasłużone emerytury.

Podczas Kolegium Rectorskiego, które odbyło się 11 stycznia, władze Uniwersytetu Jana Kochanowskiego podziękowały prof. dr hab. Reginie Renz i prof. dr. hab. Adamowi Massalskiemu za pracę, która przyczyniła się do rozwoju uczelni.

Prof. Adam Massalski kierował uczelnią w latach 1999–2005, a związany jest z nią pół wieku, od czasów kiedy w Kielcach funkcjonowała jeszcze Wyższa Szkoła Nauczycielska, której następczynią była z kolei Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Za jego kadencji doszło do przekształcenia uczelni w Akademię Świętokrzyską.



Z kolei za kadencji prof. Reginy Renz (2005–2012) uczelnia stała się uniwersytetem. Ważny dla rozwoju UJK był zakup 22 hektarów ziemi, na której mieści się teraz kampus przy ul. Uniwersyteckiej. Prof. Renz zajmowała się tym zadaniem jeszcze jako prorektor. – Pochodzę z chłopskiej rodziny. Umiałam się targować, więc rektor Massalski przekazał mi to zadanie – opowiadała podczas uroczystego kolegium.

Prof. Renz i prof. Massalski zapewnili, że nadal będą aktywni naukowo.

WITAMY NA UJK!

22 lutego odbyła się uroczystość powitania zagranicznych studentów, którzy w semestrze letnim rozpoczęli naukę na naszej uczelni.

W ramach programu Erasmus+ do Kielc przyjechali studenci z różnych stron świata, m.in. z Chin, Hiszpanii, Macedonii Północnej, Rumunii, Turcji, Ukrainy i Włoch.

Przybyłych gości powitali rektor UJK prof. dr hab. Stanisław Głuszek oraz prorektor ds. kształcenia i koordynator programu Erasmus+ dr hab. inż. Barbara Gawdzik, prof. UJK. – Bardzo się cieszę, że wybraliście Uniwersytet Jana Kochanowskiego. Mam

nadzieję, że spędzicie tutaj dobry i owocny czas, a po zakończeniu nauki staniecie się ambasadorami naszej uczelni w swoich ojczystych krajach – powiedział prof. Głuszek.

Dalszą część spotkania wypełniły prezentacje poświęcone historii uniwersytetu, jego patronowi oraz strukturze, przygotowane przez zespół Działu Wymiany i Współpracy Międzynarodowej. Wystąpienia Beaty Banach-Rzący, Kingi Koziańskiej i Agnieszki Wilczkowskiej zawierały szereg praktycznych informacji i wskazówek, które z pewnością okażą się pomocne w codziennym funkcjonowaniu zarówno na uczelni, jak i w Kielcach. Zagraniczni goście mogą też liczyć na pomoc *study buddies*, czyli studentów wolontariuszy, którzy będą ich wspierać w aklimatyzacji czy załatwianiu wszelkich spraw organizacyjnych.

Zwieńczeniem wydarzenia były rozmowy studentów z wydziałowymi koordynatorami programu Erasmus+. Pracownicy naukowcy odpowiadali m.in. na pytania dotyczące programu zajęć i form zaliczenia. Uroczystość zainaugurowała tzw. *orientation days*, czyli dni adaptacyjne. W ich programie przewidziano zwiedzanie kampusu UJK, zabytków Kielc oraz zajęcia integracyjne.

Zagranicznym studentom życzymy sukcesów oraz wielu inspirujących doświadczeń podczas pobytu w Kielcach.



NAUKA W SZAMPAŃSKIM NASTROJU

Cztery pory roku w Szampanii to tytuł wykładu, który 23 lutego na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UJK wygłosiła Ewelina Maciantowicz.

Wydarzenie, zorganizowane w ramach Uniwersytetu Otwartego, spotkało się z dużym zainteresowaniem świętokrzyskich seniorów, którzy wypełnili Aulę im. ks. Stanisława Konarskiego. Spotkanie rozpoczęło się od słów powitania, które do uczestników skierowały dr Małgorzata Krawczyk-Blicharska (na fot. 1. od prawej) i dr Renata Mischczuk z Zakładu Edukacji Dorosłych UJK. Wśród gości znaleźli się studenci m.in. Świętokrzyskiego Uniwersytetu Ludowego, uniwersytetów trzeciego wieku z Jędrzejowa, Chęciny, Końskich, Łagowa, Łopuszna, Morawicy, Masłowa, Opatowa i Kielc oraz członkowie klubów seniora z Rakowa, Szumska, Barda i Ociesek. Warto wspomnieć, że grono słuchaczy uniwersytetu seniorów systematycznie się powiększa, czego dowodem jest obecność pierwszej studentki z Mójczy w gm. Daleszyce.

W imieniu władz Wydziału Pedagogiki i Psychologii głos zabrała dr hab. Agata Chabior, prof. UJK, która przedstawiła postać i dorobek prelegentki, a także jej związki z Uniwersytetem Jana Kochanowskiego.

Ewelina Maciantowicz (na fot. w środku) jest absolwentką Wydziału Pedagogiki i Psychologii UJK, specjalistką w obszarze gerontologii, a także przewodnikiem świętokrzyskim. Od 3 lat wspólnie z mężem Pierre'em Laurentem (na fot.) prowadzi winnicę we francu-

skiej Szampanii. Swoimi doświadczeniami z zakresu winiarstwa podzieliła się podczas wykładu poświęconego zarówno historii regionu, jak i szampanowi. – Niektórym może się wydawać, że uprawa winorośli i produkcja wina są łatwe, że cały proces sprowadza się wyłącznie do zbiorów owoców. Tak naprawdę to tylko jeden z etapów, ponieważ pracujemy przez cały rok. Proszę pamiętać, że od chwili zbioru winogron do momentu sprzedaży gotowego szampana mija średnio 6–10 lat – mówiła Ewelina Maciantowicz.

Ciekawość słuchaczy wzbudziły zwyczaje winiarskie, a zwłaszcza spektakularny *sabrage* (szablowanie). Pod tym francuskim określeniem kryje się tradycyjna technika otwierania szampana, polegająca na ucięciu szyjki butelki za pomocą szabli.

Blisko dwugodzinny wykład upłynął w szampańskiej atmosferze. Jego zwieńczeniem była loteria, w której – dzięki uprzejmości Eweliny Maciantowicz i Pierre'a Laurenta – można było zdobyć drobne upominki związane z Szampanią.

Już teraz zapraszamy na kolejne wydarzenia organizowane przez Uniwersytet Otwarty oraz Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Z SERCEM NA DŁONI

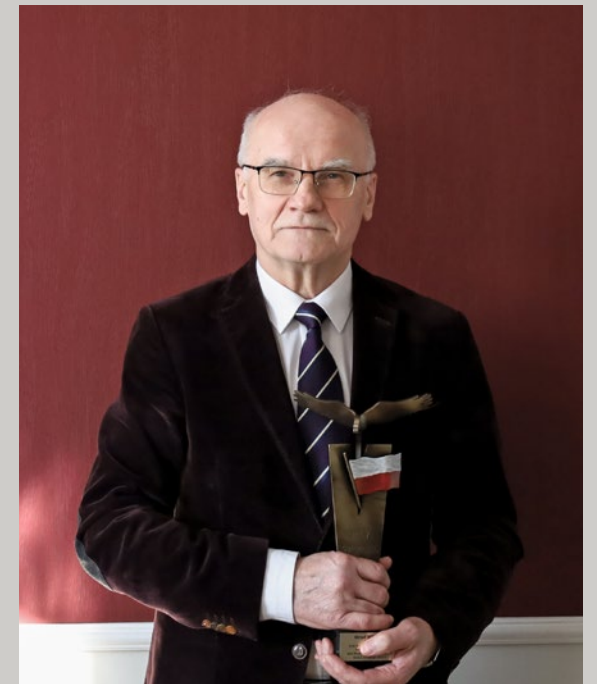
Prof. Ilona Żeber-Dzikowska z Wydziału Pedagogiki i Psychologii została Wykładowcą Roku 2022 Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.



XI Gala Wręczenia Nagród Środowiska Studenckiego odbyła się 24 lutego w Studenckim Klubie WSPAK. – Takie spotkania służą integracji studentów i wykładowców. To jest współczesny model funkcjonowania uczelni, gdzie układ mistrz–uczeń istotnie jest działaniem projakościowym – mówił rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego prof. dr hab. Stanisław Głuszek.

Najważniejszą nagrodą jest tytuł Wykładowcy Roku, który jest przyznawany jednej spośród osób nominowanych na poszczególnych wydziałach uczelni. W tym roku ta nagroda trafiła do rąk dr hab. Ilony Żeber-Dzikowskiej, prof. UJK. – Moja dewiza na życie brzmi: „Serca się nie kupuje, serca się nie sprzedaje, serce się ofiaruje”. Ofiaruję to serce moim studentom przez 24 godziny na dobę, jeżeli jest taka potrzeba, ale i pracownikom służę swoją pomocą – mówiła prof. Żeber-Dzikowska.

Spotkanie uświetnił koncert zespołu Hot Plasma Orchestra.



REKTOR NAGRODZONY ORŁEM

Prof. Stanisław Głuszek został uhonorowany Orłem tygodnika „Wprost”.

Uroczysta gala rozdania Orłów, nagród przyznawanych przez redakcję tygodnika „Wprost”, odbyła się 27 lutego w Hotelu Binkowski. W gronie tegorocznych laureatów znalazł się prof. dr hab. Stanisław Głuszek. Rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego otrzymał wyróżnienie w kategorii „Nauka”.

Orły to prestiżowa nagroda przyznawana od 2016 roku w uznaniu zasług za działalność na polu samorządowym, gospodarczym, kulturalnym i naukowym. Celem inicjatywy jest wyróżnienie lokalnych liderów, którzy swymi innowacyjnymi działaniami wpływają na rozwój całego regionu.

Rektor UJK nie krył radości z otrzymanej nagrody. – Chcę serdecznie podziękować organizatorom konkursu za to wyróżnienie. Bardzo się cieszę, że doceniono zarówno mój wkład, jak i wpływ Uniwersytetu Jana Kochanowskiego na rozwój województwa świętokrzyskiego – mówił prof. dr. Stanisław Głuszek. Statuetkę w kategorii „Nauka” otrzymał również prof. dr hab. inż. Zbigniew Koruba, rektor Politechniki Świętokrzyskiej. W gronie nagrodzonych znaleźli się także m.in. prezes Industria Vive Kielce Bertus Servaas, prezes Suzuki Motor Poland Piotr Dulnik oraz firma Mesko SA.

PRZYJACIELE STUDENTA:

dr hab. DOROTA KOZIEŁ, prof. UJK
(prorektor ds. medycznych)

dr HUBERT KACZMARCZYK
(Wydział Prawa i Nauk Społecznych)

IZABELA PASTUSZKO
(dyrektor Akademickiego Centrum Kultury i Mediów UMCS)

MARCIN BAMBURSKI
(Collegium Medicum)

KRZYSZTOF CHABA
(Wydział Pedagogiki i Psychologii)

NOMINOWANI DO TYTUŁU WYKŁADOWCY ROKU:

ALEKSANDRA GŁADYŚ-JAKUBCZYK
(Collegium Medicum)

NATALIA WALKOWIAK
(Wydział Humanistyczny)

dr hab. TOMASZ KALICKI, prof. UJK
(Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych)

dr hab. ILONA ŻEBER-DZIKOWSKA, prof. UJK
(Wydział Pedagogiki i Psychologii)

dr JAKUB MATYS
(Wydział Sztuki)

prof. dr hab. JERZY JASKIERNIA
(Wydział Prawa i Nauk Społecznych)

PIOTR OSIAKOWSKI
(Uniwersyteckie Centrum Sportu)

TU SIĘ ROZMAWIA

„Humanistyka. Tu się rozmawia” – pod takim hasłem upłynął tegoroczny Dzień Otwarty Wydziału Humanistycznego UJK.

Zorganizowane 3 marca wydarzenie przyciągnęło ponad 700 uczniów ze szkół średnich z całego województwa świętokrzyskiego. Wykłady, prezentacje i warsztaty to tylko niektóre z atrakcji, które przygotowano z myślą o uczniach. Dzięki nim maturzyści mogli zapoznać się z takimi kierunkami studiów jak dziennikarstwo i komunikacja społeczna, historia, filologia polska, logopedia oraz filologia angielska. Warto zaznaczyć, że program dnia otwartego przygotowali zarówno pracownicy naukowcy, jak i studenci UJK.

Dużym zainteresowaniem uczniów cieszyła się zespołowa gra terenowa, polegająca na rozwiązywaniu zagadek rozrzuconych na terenie całego kampusu. W ramach rywalizacji goście mogli zwiedzić m.in. Bibliotekę Uniwersytecką, Uniwersyteckie Centrum Mediów oraz sale wykładowe. Na podium stanęły drużyny z I LO im. Tadeusza Kościuszki w Starachowicach, I LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Końskich oraz LO im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Klimontowie. Zwycięzcy odebrali nagrody z rąk dziekan Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. Beaty Wojciechowskiej oraz wicewojewody świętokrzyskiego Rafała Nowaka. – Humanistyka uczy krytycznego myślenia, a przede wszystkim świadomego uczestnictwa w kulturze. Jest

to szczególnie ważne w dobie dzisiejszych przemian. Wszystkie nauki humanistyczne mają do odegrania olbrzymią rolę, muszą bowiem zapewnić ciągłość cywilizacyjną i funkcjonowanie kultury, którą dziedziczymy. Mam nadzieję, że na Wydziale Humanistycznym UJK znajdziecie dla siebie interesującą ofertę – mówiła prof. Beata Wojciechowska podczas uroczystości wręczenia nagród.

Dzień Otwarty Wydziału Humanistycznego był też doskonałą okazją do zaprezentowania studenckich kół naukowych, Akademickiego Biura Karier oraz programu Erasmus+.

UMOWA ZE STRAŻĄ MIEJSKĄ

Szkolenia z zakresu bezpieczeństwa, wymiana doświadczeń oraz działania o charakterze profilaktycznym to tylko niektóre z postanowień umowy, którą 3 marca Uniwersytet Jana Kochanowskiego zawarł z kielecką Strażą Miejską.

List intencyjny parałowali rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego prof. dr hab. Stanisław Głuszek oraz komendant Straży Miejskiej w Kielcach Aneta Litwin. – Współpraca ze Strażą Miejską już istnieje, a my ją dzisiaj dokumentujemy i potwierdzamy. Studenci z takich kierunków jak zdrowie publiczne i ra-

townictwo medyczne już korzystają z oferty straży, aby w ramach praktyk doskonalić swoje umiejętności i nabierać niezbędnego doświadczenia – mówił prof. Stanisław Głuszek. Rektor UJK zaznaczył, że studenci mogą być cennym wsparciem dla działań podejmowanych przez strażników miejskich, a tym samym służyć mieszkańcom Kielc.

Komendant Straży Miejskiej w Kielcach również nie kryła entuzjazmu. – Uczymy się od siebie wzajemnie. Jako strażnicy musimy posiadać umiejętności niezbędne do tego, aby pomagać ludziom. Studenci ratownictwa medycznego i zdrowia publicznego bardzo chętnie z nami współpracują, uczestniczą w przedsięwzięciach profilaktycznych, ale też dzielą się z nami wiedzą zdobytą na uniwersytecie, szczególnie z zakresu ratownictwa i kontaktu z pacjentem – mówiła Aneta Litwin.

Mamy nadzieję, że owocna współpraca pomiędzy Uniwersytetem Jana Kochanowskiego oraz kielecką Strażą Miejską przyczyni się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa mieszkańców regionu.

POROZUMIENIE Z KPT

Zacieśnienie współpracy pomiędzy środowiskiem naukowym, biznesem oraz instytucjami samorządowymi to główny cel umowy pomiędzy Uniwersytetem Jana Kochanowskiego i Kieleckim Parkiem Technologicznym.

Porozumienie o współpracy podpisano 6 marca w siedzibie KPT. W imieniu instytucji umowę parałowali rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego prof. dr hab. Stanisław Głuszek oraz dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego Justyna Lichosik.

– Umowa ma służyć głównie rozwijaniu przedsiębiorczości w zakresie wspierania nowych technologii. Myślę, że mamy bardzo duże obszary, które możemy zagospodarować: uczyć studentów przedsiębiorczości, angażować kadrę naukowo-dydaktyczną i dydaktyczną w rozwój przedsiębiorczości z pozytywnym przełożeniem na współpracę z otoczeniem społeczno-gospodarczym – powiedział podczas spotkania prof. Stanisław Głuszek.

O potencjale kieleckich studentów i korzyściach płynących z umowy mówiła także dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego. – Stawiamy na kieleckich studentów. Kielecki Park Technologiczny jest zainteresowany tym, żeby młode osoby kreowały swoje przyszłe miejsca pracy i zakładały nowe spółki. Staramy się też tworzyć dogodne warunki dla rozwoju przedsiębiorczości – podkreślała Justyna Lichosik.

Współpraca między Uniwersytetem Jana Kochanowskiego i Kieleckim Parkiem Technologicznym z pewnością wpłynie korzystnie na rozwój przedsiębiorczości w regionie świętokrzyskim oraz przyczyni się do aktywizacji studentów.

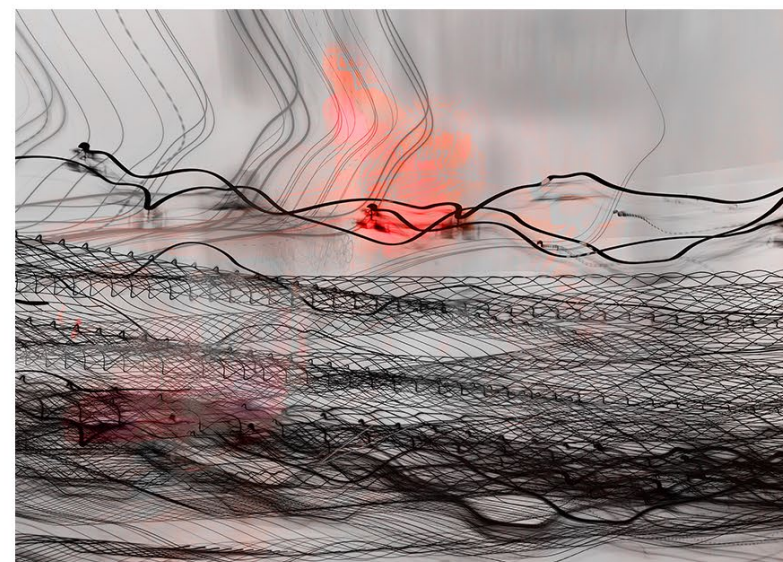
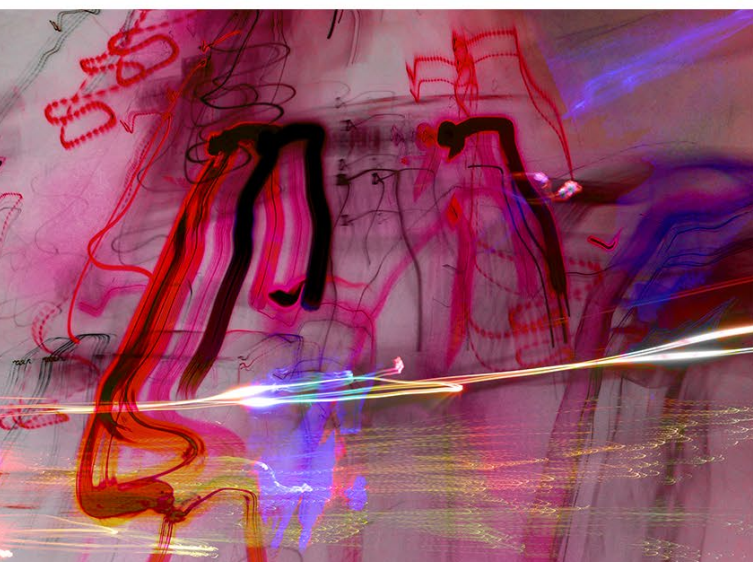
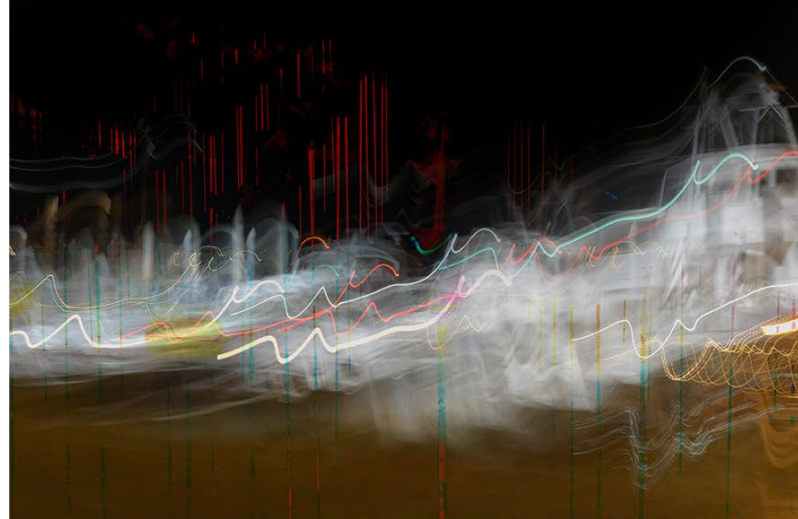


PIĄTY WYMIAR

Zdjęcia prof. Pawła Opalińskiego zostały uznane za spektakularne i ikoniczne dla branży fotografii.



Paweł Opaliński, *History of the world*, z cyklu *War in the 5th dimension*



Paweł Opaliński, fotografie z cyklu *War in the 5th dimension*

Amerykańskie Stowarzyszenie Nagród Przemysłu Kreatywnego (IAA Awards), nominujące najbardziej wpływowe osobowości świata, których twórczość można uznać za ikoniczną, 17 marca przyznało tegoroczne nagrody MUSE AWARDS w dziedzinie fotografii. Wśród twórców profesjonalnych dr hab. Paweł Opaliński, prof. UJK, otrzymał dwie statuetki: złotą w kategorii specjalnej „Long Exposure Photography” oraz srebrną w kategorii „Fine-art photography – abstract”.

NIENAGANNOŚĆ KOMPOZYCJI

Nagrodzone prace pochodzą z cyklu *War in the 5th dimension*, zaprezentowanego w ubiegłym roku przez holenderski magazyn „Lensculture”, największy portal poświęcony profesjonalnej fotografii. Cykl nagrodzony został również w konkursie Tokyo International Photography Awards, japońskiej edycji jednego z najbardziej prestiżowych konkursów fotograficznych na świecie, mającej na celu przybliżenie społeczności Japonii światowej twórczo-

ści fotograficznej. W tym roku cykl prezentowany jest we Włoszech przez Contemporary Gallery we Florencji, Mdina Gallery i Rossocinabro Gallery w Rzymie oraz Primo Piano Foundation w Apulii, a prof. Paweł Opaliński jako jego twórca znalazł się wśród 50 artystów prezentowanych we Włoszech w ramach wydawnictwa *Artists to watch in 2023*, podsumowującego najistotniejsze według kuratorów zjawiska artystyczne w sztuce współczesnej. Do tegorocznych nagród MUSE w dziedzinie fotografii IAA nominowała ponad 3 tys. artystów z ponad 50 krajów. Nagrody wręczono tylko nielicznym. Jury MUSE AWARDS, złożone z międzynarodowego zespołu artystów, kuratorów i osób zarządzających przemysłem kreatywnym, w uzasadnieniu przyznania nagród prof. Pawłowi Opalińskiemu podkreśliło nienaganność kompozycji i wyjątkowość treści przedstawionych w jego pracach, uznając je za spektakularne i ikoniczne dla branży fotograficznej.

CIEMNA MATERIA

Prof. Paweł Opaliński jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, doktorat w zakresie sztuk pięknych uzyskał na Wydziale Grafiki na macierzystej uczelni, a habilitację na Wydziale Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Mieszka i pracuje w Kielcach.

Za twórczość fotograficzną otrzymał szereg nagród, w tym jedenastokrotnie wyróżnienia International Photo Awards (USA) i Paris Photography Prize (Francja) oraz te najważniejsze związane z polskim krajobrazem: dwukrotnie Grand Prix w Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym im. Jana Sunderlanda i Grand Prix Biennale Fotografii Górskiej. Twórczość projektową i fotograficzną dzieli z pracą dydaktyczną. Na uczelniach artystycznych w Polsce prowadzi wykłady na temat projektowania i fotografii. Od 2018 roku pracuje w Instytucie Sztuk Wizualnych UJK na stanowisku profesora.

O nagrodzonym projekcie fotograficznym mówi: – Wojna na Ukrainie wybuchła 24 lutego 2022 roku. Dzień po moich urodzinach. Uznałem, że skoro dostałem taki prezent od świata na nowy rok życia, muszę się z tym zmierzyć. Cykl *War in the 5th dimension* to moja fotograficzna wizja emocji towarzyszących wojnom, zebranych i zapisanych na gałęziach osi czasu – w miejscu zwanym przez naukowców piątym wymiarem, gdzie możliwe jest łączenie jasnej materii, czyli wszystkiego, co możemy zaobserwować we wszechświecie, z ciemną materią. Tworząc, myślałem o ludziach, którzy uciekając przed ostrzałem, kryją się wśród zgliszczy własnych domów. I o tym, że militarizm jest plagą, która nie oszczędziła żadnej z dwudziestu cywilizacji, od epoki Narmera aż do współczesności. I jak pokazał nam rok 2022, plagą wciąż aktualną.

oprac. UCIA

PRZYGODA ŻYCIA

Studenci, którzy przyjeżdżają do Kielc w ramach programu Erasmus+, są zgodni: wyjazd na studia do innego kraju to przygoda życia.

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w ramach programu Erasmus+ co semestr przyjmuje w swoje progi dziesiątki zagranicznych studentów. Przyjeżdżają z różnych stron świata, ale łączy ich jedno – po kilku miesiącach spędzonych w naszym mieście uważają je za drugi dom. W wypowiedziach często pojawiają się spostrzeżenia, że Kielce są przytulne, mieszkańcy przyjaźni, a UJK pod względem infrastruktury może konkurować z innymi zagranicznymi uczelniami.

STUDIA NA UJK

Chiara, studentka pedagogiki z Włoch, zdecydowała się na wymianę w ramach programu Erasmus+ właśnie na UJK. – To nie jest mój pierwszy pobyt w Polsce. Po raz pierwszy przyjechałam do tego kraju podczas wycieczki szkolnej w 2020 roku. Byłam jeszcze w liceum. Niestety z powodu pandemii musiałam wracać do Włoch. Jednak rok temu, kiedy dowiedziałam się o możliwości aplikowania do programu Erasmus+ i zobaczyłam Polskę na liście krajów, szybko zdecydowałam się na ten kierunek podróży. Miałam wiele miłych wspomnień związanych z poprzednią wycieczką – opowiada Chiara. Bardzo się cieszy, że wybrała Kielce. – Jedną z rzeczy, która najbardziej mnie tutaj zadziwiła, jest to, jak bardzo ludzie próbują pomóc, kiedy widzą, że jestem w potrzebie, choć często nawet nie mówią po angielsku. To bardzo miłe – dodaje.



Uczestnicy programu Erasmus+ podczas rejsu statkiem po Wiśle

Z kolei Valeriia z Ukrainy, studentka turystyki i rekreacji, była pozytywnie zaskoczona dużą liczbą obcokrajowców na UJK. – Z przyjemnością uczestniczyłam we wszystkich wydarzeniach integracyjnych organizowanych dla zagranicznych studentów. Czułam się przez to częścią międzynarodowej społeczności. Ponadto na zajęciach z języka polskiego podszlifowałam swoje umiejętności.

Ze studiowania na UJK zadowoleni są również studenci z Macedonii Północnej. Martin i Viktorija cenią możliwość rozwoju umiejętności praktycznych w Collegium Medicum. – Jako studenci medycyny dużą uwagę przywiązujemy do praktyki, dlatego możliwość doskonalenia posiadanych umiejętności, a także uczenia się zupełnie nowych, była jedną z najlepszych rzeczy w tej wymianie. Dodatkowo robienie tego w towarzystwie niesamowitych ludzi z różnych środowisk sprawiło, że rozwinęliśmy się również na poziomie osobistym. Zdecydowanie polecamy UJK, bo oferowane tutaj programy kształcą dokładnie pod kątem planowanej przyszłości. Profesorowie to wspaniali mentorzy, którzy zawsze chętnie dzielą się wiedzą – mówi Martin.

MIEJSCA, LUDZIE I PIEROGI

Ale wymiana studencka to nie tylko nauka. To też miejsca i wydarzenia, które stanowią najlepszą pamiątkę z podróży. – Na naszej drodze spotkał się niesamowitych ludzi, za którymi na pewno będziemy tęsknić. Tłumy na ulicy Sienkiewicza i na urokliwym rynku, zwłaszcza podczas imprez plenerowych, zapierające dech w piersiach widoki, jakie oferują rezerваты przyrody, a także długie rozmowy z przyjaciółmi w przytulnych kawiarniach – to wszystko pozostanie w naszej pamięci. I oczywiście jesteśmy pewni, że zaraz po powrocie do domu zapagniemy dobrych pierogów – dodaje Viktorija.

Bez względu na kierunek studiów czy narodowość wszyscy studenci mówią to samo: wyjazd w ramach programu Erasmus+ to przygoda życia, a Kielce są wspaniałym miejscem na zdobywanie doświadczeń i poznawanie ciekawych ludzi.

KINGA KOZIARSKA



Martin i Viktorija (od lewej) podczas zwiedzania ruin zamku Krzyżtopór

Fot. na s. 42–45 Kinga Koziańska

KINOTERAPIA NA UJK

Oglądanie filmów to nie tylko dobry sposób na spędzenie wolnego czasu. Filmy mogą też nas wiele nauczyć o nas samych. Temu służy Psychologiczny Klub Filmowy „Do Dzieła!”.

„Do Dzieła!” to nie tylko nazwa działającego na UJK Studenckiego Koła Naukowego Psychologii Stosowanej, którego opiekunami są Katarzyna Lipska i Tomasz Wajs. To także skierowane przede wszystkim do studentów hasło zachęcające do aktywności i zaangażowania się w różne przedsięwzięcia. Jednym z proponowanych działań jest Psychologiczny Klub Filmowy. Został powołany z inicjatywy Tomasza Wajsa, który zaprosił Katarzynę Lipską do współtworzenia przestrzeni służącej łączeniu sztuki i nauki.

FILM I PSYCHOLOGIA

Psychologiczny Klub Filmowy „Do Dzieła!” powstał przy współpracy kina Fenomen oraz Katedry Psychologii UJK. Rozpoczął działalność w roku akademickim 2021/2022. Skupia nie tylko pasjonatów filmów, ale także osoby ciekawe łączenia sztuki filmowej i psychologii oraz tego, co może z tego połączenia powstać.

Idea była prosta: „Jeśli chcesz obejrzeć jakiś wartościowy film, podyskutować o swoich przeżyciach i podzielić się refleksjami na temat obejrzanego dzieła, a także dowiedzieć się czegoś z zakresu psychologii, to nasz klub jest właśnie dla Ciebie”.

I tak zaczęła się przygoda, która zyskała walory psychoterapeutyczne.

Dlaczego kino i psychologia? Opiekunowie klubu lubią kino i są psychologami, a w pracy na uczelni starają się wykorzystywać różne formy dydaktyczne, by poszerzać oddziaływanie psychologii na dobrostan odbiorców. Dla jednych kino to sposób spędzania wolnego czasu, forma relaksu, dla innych – metoda pracy dydaktycznej, a dla jeszcze innych – narzędzie terapeutyczne. Dlaczego zatem tego wszystkiego nie połączyć?

UWAŻNOŚĆ W KINIE

Kinoterapia w ramach Psychologicznego Klubu Filmowego służy upowszechnianiu wiedzy naukowej z zakresu psychologii, głównie psychologii pozytywnej, i sprowadzaniu jej do osobistego doświadczenia – takiego, które może być przeżywane w bezpieczny sposób w fotelu kinowym. Wskazówka, którą widzowie słyszą przed każdym seansem, brzmi: „Bądź tu i teraz, bądź uważny, obecny, obserwuj swoje emocje i odczucia, daj się zabrać w podróż z bohaterami po świecie ich przeżyć”. Uważność to ważny element spotkań, dlatego prowadzący niezmiennie do niej zachęcają. To świadomość doświadczania chwili obecnej, myśli, uczuć,

zachowań bez ich osądzania i chęci zmiany, pozwalająca na zwiększenie koncentracji, otwartości i ciekawości. Jak mawia Jon Kabat-Zinn, uważność „wydaje się prosta i jest prosta, ale nie jest łatwa”.

ROZMOWY O CZŁOWIEKU

Pokazywane filmy nie są słynnymi psychologicznymi klasykami, reprezentują raczej szerokie spektrum kinematografii, od dramatów po animacje. Wśród nich znalazły się: *Ja, Daniel Blake* (reż. Ken Loach), *Mój piękny syn* (reż. Felix Van Groeningen), *Pokój* (reż. Lenny Abrahamson), *Co w duszy gra* (reż. Pete Docter), *Infinite storm* (reż. Małgorzata Szumowska). To, co je łączy, to historia, którą każdy widz może odnieść do swoich doświadczeń. Prowadzącym nie zależy jednak na tym, by uczestnicy dokonali identyfikacji „jeden do jeden”. Chodzi raczej o interpretację przeżyć w kontekście mechanizmów kierujących człowiekiem, pokazanie nieodkrytych obszarów ludzkiej psychiki. Służą temu przygotowane prezentacje, dyskusje, wymiana spostrzeżeń po seansie. Zarówno filmy, jak i dyskusje wywołują silne emocje, skłaniają do refleksji, konfrontacji z własnym punktem widzenia.

Na spotkania są również zapraszani goście specjalni. Na przykład w pokazie filmu *Mój piękny syn* uczestniczyła dr Małgorzata Weryszko, psycholog, adiunkt w Katedrze Psychologii UJK, autorka monografii *Jakość małżeństwa a styl pełnienia roli ojca*. Rozmowa po filmie dotyczyła ojcostwa, wpływu zaangażowania ojca na życie dziecka, a także deficytu spowodowanego brakiem satysfakcjonującej relacji z ojcem i sposobów wypełniania tej luki.

Z kolei dr hab. Krzysztof Gąsior, prof. UJK, psycholog i psychoterapeuta, kierownik Katedry Psychologii UJK, po filmie *Pokój* opowiedział, czym jest trauma, jak jej przeciwdziałać i czy można z niej

wyjść silniejszym. Dodatkowo kierownik kina Jarosław Skulski przygotował dla uczestników tego seansu niespodziankę – sam reżyser Lenny Abrahamson nagrał zaproszenie, w którym zwrócił się do studentów UJK i kielczan, zachęcając ich, by wzięli udział w pokazie jego filmu podczas spotkania klubu.

POSZUKIWANIE ODPOWIEDZI

Psychologiczny Klub Filmowy, łącząc naukę z rozrywką, wpisuje się w kierunek działań edukacyjnych polegających na podejmowaniu ważkich tematów za pomocą przystępnych metod i narzędzi. Liczne komentarze studentów psychologii pojawiające się po spotkaniach w kinie kreślą obraz klubu jako przedsięwzięcia, które pozwala „zwrócić uwagę na znaczenie relacji w naszym życiu”, „otworzyć się na dyskusję w większej grupie”, „spojrzeć na film w całkowicie inny sposób po usłyszeniu wypowiedzi innych, dostrzec problemy, które nie były widoczne podczas oglądania filmu”, oraz jako wydarzenia, które „wzbudza chęć do dalszych rozmyślań i poszukiwania odpowiedzi na zadane, zwłaszcza we własnej głowie, pytania”. Spotkania w ramach Psychologicznego Klubu Filmowego pokazują, że do dzieła filmowego warto podchodzić z uważnością i otwartością. Filmy bowiem wiele mogą nauczyć – na przykład tego, że warto być sobą, podążać za swoimi wartościami, tworzyć i dbać o relacje międzyludzkie, a po upadku wstawać, bo jak mówi nawiązujące do słów Friedricha Nietzschego zdanie, które padło podczas jednego ze spotkań: „Kto zna w życiu swoje *dlaczego*, zniesie prawie każde *jak*”.

Do zobaczenia w kinie!

KATARZYNA LIPSKA, TOMASZ WAJS
Katedra Psychologii UJK

PSYCHOLOGICZNY KLUB FILMOWY
„DO DZIEŁA!”

DANIEL
BLAKE
PSYCHOLOGICZNY KLUB FILMOWY
"DO DZIEŁA!"
Zaprasza:

zaprasza na film:
„Mój piękny syn”

PSYCHOLOGICZNY
KLUB FILMOWY
DO DZIEŁA!
INFINITE
STORM

PSYCHOLOGICZNY KLUB
FILMOWY "DO DZIEŁA!"
Zaprasza 21 czerwca o godz. 17:00 do
Kina Fenomen, ul. Ściegiennego 2
na film:
UJK Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach

KWESTIA MOTYWACJI

Pierwsza w historii polska piłkarka wodna grająca w zagranicznym klubie i pierwsza polska piłkarka wodna w rozgrywkach Euro League Woman. Przedstawiamy Zuzannę Wiecheć, studentkę trzeciego roku kierunku lekarskiego w Collegium Medicum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Zuzanna Wiecheć pochodzi ze sportowej rodziny z Ostrowca Świętokrzyskiego. Mama, nauczyciel wychowania fizycznego i wykładowca akademicki, trenowała lekką atletykę. Tata, fizjoterapeuta, trenował pływanię i piłkę wodną. Zuzanna była zatem niejako „skazana” na uprawianie sportu. – Pocho-
dzę z Ostrowca, gdzie piłka wodna w męskim wy-
daniu jest bardzo popularna. Często bywałam na
basenie, ale nie chciałam tylko pływać „od ściany
do ściany”. Gdy zobaczyłam kolegów bawiących
się piłką, uznałam, że chcę spróbować – wspomina
Zuzanna Wiecheć.

I tak została jedną z nielicznych w Polsce piłkarek
wodnych. Zuzanna dostała się na fizjoterapię na
Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie,
gdzie mogła uprawiać swoją ulubioną dyscyplinę.
Na fizjoterapii były zajęcia z anatomii i fizjologii.
Wtedy pojawiła się myśl o studiowaniu medycyny.
– Uznałam, że na medycynie będzie to pomocne
i jeśli nie zaryzykuję, tak jak zaryzykowałam z piłką
wodną, to się nie przekonam – mówi. Dostała się na
kierunek lekarski w Collegium Medicum UJK, obec-
nie jest na trzecim roku studiów. Należy do koła na-
ukowego, ma w swoim dorobku już dwie publikacje
naukowe (jako autorka i współautorka).

W DRODZE

Od pewnego czasu porusza się pomiędzy rodzin-
nym Ostrowcem, Warszawą, Kielcami i... słowac-
kami Koszycami. Koszyce to drugie co do wielko-
ści miasto Słowacji, położone 20 kilometrów od
granicy węgierskiej i 90 kilometrów od polskiej.
Samochodem z Kielc jedzie się tam około sześciu
godzin.

Jak trafiła do Koszyc? – W Ostrowcu organizowa-
ne były międzynarodowe turnieje piłki wodnej dla
dzieci i młodzieży. Trener drużyny słowackiej pod-
czas zawodów zauważył moje umiejętności water-
polowe i ocenił je na tyle dobrze, że zaprosił mnie
na wakacyjne zgrupowanie swojej drużyny do Ko-
szyc, a właściwie do miasta Zenta w Serbii, i tak się
zaczęło – opowiada Zuzanna, która w ten sposób
została zawodniczką SK Olympia Koszyce.

Jej drużyna czterokrotnie sięgała po tytuł mistrzyń
Słowacji i pięciokrotnie po puchar Słowacji. Pił-
ka wodna to popularny sport na Słowacji, ustępuje
jedynie zmaganiom hokeistów i piłkarzy nożnych.
Jeszcze bardziej popularny jest w pobliskich Wę-
grzech. Podczas meczów waterpolistek trybuny są
wypełnione do ostatniego miejsca.

Zuzanna jest skrzydłową w swoim zespole. Ta dys-
cyplina sportu wymaga wielu umiejętności, nie tyl-
ko pływackich. – To jest sport bardzo zespołowy,
trzeba się porozumieć z koleżankami, znać swo-
je i ich mocne strony. Liczy się też wytrzymałość,
siła i szybkość, bo to jest szybki sport, gdzie często
gra się z kontry – wyjaśnia. W meczach piłki wod-
nej zdarzają się wyniki kilkubramkowe i wyższe.
W niedawnym turnieju Hanse Cup 2023 w Hambur-
gu drużyna Zuzanny pokonała portugalski Clube
Fluvial Portuense 22:13.

Miesięcznie Zuzanna pokonuje setki kilometrów.
– Do Koszyc jeżdżę raz, dwa razy w miesiącu,
a w wolnym czasie na dłuższe zgrupowania. Kiedyś
jeździłam częściej, ale mój trener wie, co studiuje,
i rozumie, że wymaga to ode mnie dużego poświęce-
nia – mówi. Lata spędzone w Koszycach sprawiły, że

Zuzanna biegle posługuje się językiem słowackim,
czasem korzysta z języka angielskiego. W jej zespole
grają także Węgierki, Amerykanka i Kubanka.
Największym fanem Zuzanny jest jej tata, dr Marek
Wiecheć – wcześniej przez długie lata fizjoterapeuta
kadry narodowej juniorów i seniorów Polskiego
Związku Pływackiego, aktualnie fizjoterapeuta żeń-
skiej kadry narodowej Słowacji w piłce wodnej.

NIE TYLKO PIŁKA

W Polsce kobieca piłka wodna nie jest popularna,
uprawia ją około 20 dziewczyn, głównie nastolatek.
Mimo to powstaje narodowa drużyna piłki wodnej
kobiet. Pod szyldem reprezentacji Warszawy mło-
de Polki wygrały już Międzynarodowe Mistrzostwa
Litwy rozgrywane w Wilnie w 2022 roku. Jeśli po-
wstanie oficjalna reprezentacja narodowa, ostrow-
czanka zostanie jej liderem. – Na pewno byłabym
najstarsza – śmieje się.

Dodatkowo Zuzanna Wiecheć jest czynną zawod-
niczką sekcji pływackiej UJK, w której pod okiem
dr. Tomasza Winiarczyka przygotowuje się do Akade-
mickich Mistrzostw Polski w pływaniu. – Trener ma
bardzo dobre nastawienie. Oprócz treningów na ba-
senie w wodzie mamy również przygotowanie moto-
ryczne i ogólnorozwojowe – mówi Zuzanna Wiecheć.
Może się wydawać, że jeśli ktoś ma tyle zajęć, nie
może już realizować kolejnych pasji. Nie w przy-
padku Zuzanny. – Jeżdżę konno, udało mi się dojść
do poziomu mistrzostwa województwa świętokrzy-
skiego w 2019 roku. Ostatnio jeżdżę bardziej rekre-
acyjnie, ale może w tym roku wystartuję w jakichś
zawodach, może w mistrzostwach – mówi.

W tym wszystkim udaje się jej wygospodarować też
trochę wolnego czasu dla rodziny i znajomych. – To
kwestia organizacji życia oraz motywacji – podsu-
mowuje Zuzanna Wiecheć.

PIOTR BURDA





Więcej niż Inżynier

Choć nie słyszy i nie mówi, nie poddaje się w dążeniu do celu. Taka jest Sonia Dudek, absolwentka Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Sonia ma bardzo dobrą pamięć. W wieku pięciu lat znała wszystkie flagi narodowe. Jej pasją jest piłka nożna, zaraził ją nią dziadek. Kibicuje Arce Gdynia, ponieważ w tym mieście się urodziła. – Ludzi zdumiewa jej wiedza na temat piłki nożnej – mówi Katarzyna Gierczak-Dudek, mama Soni. Jej córka zupełnie nie słyszy od urodzenia i nie mówi. Dlatego nie patrzy na mówiącego – mimika twarzy nie jest dla niej źródłem informacji.

Sonia Dudek mieszka z mamą w Jaworznie, w połowie drogi z Krakowa do Katowic. Chodziła do szkoły średniej w Katowicach. Ukończyła studium policealne w Krakowie, była tam jedyną osobą głuchoniemą wśród niedosłyszających i posługujących się mową. Interesuje ją informatyka. Dużo czasu spędza w świecie multimedialnych, gier komputerowych. Internet jest dla niej podstawowym źródłem informacji. Uczy się programowania, szkoliła się z obsługi programu Photoshop.

PLAN: SKOŃCZYĆ STUDIA

W przypadku osób całkowicie głuchoniemych zdobycie średniego wykształcenia jest dużym sukcesem. Sonia chciała jeszcze więcej. Ale wyższy poziom edukacji to większe trudności. Nie jest łatwo znaleźć w Polsce uczelnię wyższą, która stwarza takie możliwości. – Osobom niesłyszącym jest bardzo trudno studiować. Łatwiej jest osobom niewidomym lub poruszającym się na wózku, gdyż mają mniejsze problemy z komunikacją – mówi mama Soni. Wybór padł na Kielce i Uniwersytet Jana Kochanowskiego. Sonia zaczęła studia na wymagającym kierunku inżynieria danych na Wydziale Nauk Ścisłych i Przyrodniczych.

Dlaczego Kielce? – Mamy tu rodzinę, co nam pomogło. Poza tym, dotarły do nas informacje o Centrum Wsparcia dla Osób z Niepełnosprawnościami, które działa w strukturze uczelni – wyjaśnia Mał-

gorzata Gierczak-Dudek. Kluczową rolę odegrały dwie tłumaczki języka migowego: Stenia Zakrzewska i Joanna Loeffler-Mazur. – To było dla nas duże wyzwanie. Kierunek inżynieria danych wymagał wprowadzenia znaków, które nie funkcjonują w codziennym obiegu – podkreśla Stenia Zakrzewska.

DUŻE WYZWANIE

Studia były wyzwaniem dla Soni, jej rodziny i tłumaczek. Dodatkowo los piętrzył trudności, wybuchła bowiem pandemia i wprowadzono izolację. Tylko pierwszy semestr studiów odbył się stacjonarnie, potem zaczęła się nauka zdalna. – Byłyśmy połączone z siecią uczelnianą. Dalej przekazywałam treści Soni – mówi Joanna Loeffler-Mazur.

Podczas studiów przyszedł jednak kryzys, Sonia chciała zrezygnować. Mama wzięła urlop i przyjechała z nią do Kielc. Zamieszkały w akademiku, wyłącznie wśród słyszających. – Najgorsze były zdalne zaliczenia i egzaminy. Wykładowcy chcieli, abym je tłumaczyła, ale jestem mamą Soni i nie chciałam, by ktoś pomyślał, że jej ułatwiam egzamin – opowiada Małgorzata Gierczak-Dudek. Udało się pokonać kryzys. Pomogły korepetycje z matematyki, które mama tłumaczyła.

W połowie grudnia ubiegłego roku nadszedł wyznaczony moment, obrona pracy licencjackiej. Sonia przyjechała z Jaworzna w asyście mamy i najbliższych. Komisja egzaminacyjna zadawała pytania, Sonia odpowiadała za pośrednictwem tłumaczek. W końcu ogłoszono wynik egzaminu: Sonia Dudek została inżynierem. W oczach mamy pojawiły się łzy, tłumaczki odczytały list gratulacyjny. – To jest jeden z najpiękniejszych dni w moim życiu – cieszyła się Małgorzata Gierczak-Dudek. – Nie wiem, czy jest jakaś druga uczelnia, która pomagałaby tak jak UJK.

PIOTR BURDA

W grudniu 2022 roku Sonia Dudek (1. od prawej) została inżynierem. Podczas obrony pracy licencjackiej towarzyszyły jej tłumaczki Joanna Loeffler-Mazur i Stenia Zakrzewska (1. i 2. od lewej) oraz mama (3. od lewej)



JEDYNA TAKA WIOSNA

Najbliższe miesiące to czas jednego z najważniejszych wyborów życiowych – wyboru uczelni i kierunku studiów.

Dla maturzystów to wyjątkowy czas: uzyskanie świadectwa ukończenia szkoły, potem egzamin maturalny, który jest podsumowaniem kilkusetletniej edukacji. Wybór kierunku studiów dokonywany jest jeszcze przed maturą, kiedy wskazuje się przedmioty zdawane na poziomie rozszerzonym. Ich wynik decyduje bowiem o przyjęciu na studia, zwłaszcza na tych najbardziej obleganych kierunkach.

Uniwersytet Jana Kochanowskiego oferuje ponad 50 kierunków studiów (zob. *Kierunki studiów I stopnia i jednolitych magisterskich*). Obszary badawcze obejmują 21 dyscyplin naukowych w 5 dziedzinach: nauki przyrodnicze, nauki medyczne i o zdrowiu, nauki humanistyczne, nauki społeczne i sztuka. Uczelnia ma charakter ogólnopolski i cały czas się rozwija oraz urozmaica swoją ofertę edukacyjną. Rośnie również liczba studentów zagranicznych.

Uniwersytet Jana Kochanowskiego ma uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego w aż 18 dyscyplinach naukowych. Na uczelni zatrudnionych jest 1595 osób, w tym 1004 nauczycieli akademickich (83 profesorów, 241 doktorów habilitowanych, 453 doktorów, 161 magistrów oraz 66 lekarzy).

Uczelnia posiada nowoczesny kampus uniwersytecki, który znajduje się przy ul. Uniwersyteckiej w Kielcach, a także budynki oraz miasteczko studenckie zlokalizowane w centrum miasta. Dwie filie UJK znajdują się w Piotrkowie Trybunalskim i Sandomierzu.

Co roku UJK modyfikuje ofertę kształcenia, dostosowując ją do oczekiwań kandydatów i wymagań rynku pracy. W 2023 roku w ofercie uniwersytetu pojawi się kilka nowych kierunków – w formie studiów jednolitych magisterskich: farmacja, grafika; w formie studiów I stopnia: geoinformacja z gospodarką przestrzenną, design, geopolityka. Na absolwentów studiów I stopnia czekają dwa nowe kierunki studiów magisterskich (II stopnia): turystyka zrównoważona oraz design społeczny. Maturzystom życzymy świetnych wyników egzaminu maturalnego i mądrych decyzji dotyczących wyboru dalszej drogi edukacji. Liczymy na spotkanie w październiku w murach naszej uczelni!

PIOTR BURDA

CO DECYDUJE O PRZYJĘCIU?

O przyjęciu na studia decyduje wynik egzaminu maturalnego. Wyjątkiem są kierunki artystyczne i wychowanie fizyczne, gdzie dodatkowo odbywa się egzamin. Poszczególne kierunki mają różne wymagania rekrutacyjne. W przypadku kandydatów, którzy chcą studiować kierunek lekarski, brany będzie pod uwagę przede wszystkim wynik matury z biologii i chemii na poziomie rozszerzonym, w przypadku humanistów istotny będzie wynik matury z języka polskiego czy historii, a w przypadku osób chcących studiować finanse i rachunkowość – z matematyki. Wyniki z tych przedmiotów są najwyższej punktowane (mają największą wagę) podczas obliczania liczby punktów kandydata. Na stronie rekrutacja.ujk.edu.pl będzie można sprawdzić swoje szanse, wpisując wynik matury do kalkulatora, który policzy liczbę punktów branych pod uwagę przy tworzeniu listy przyjętych.

TERMINARZ REKRUTACJI 2023 DLA MATURZYSTÓW

Rozpoczęcie rejestracji	1 czerwca
Ostatni dzień rejestracji	10 lipca
Egzaminy wstępne na wybrane kierunki	11 lipca
Ogłoszenie listy zakwalifikowanych do przyjęcia	12 lipca
Przyjmowanie kompletu dokumentów na studia	13–18 lipca
Kolejne terminy przyjmowania dokumentów na studia z listy rezerwowej w przypadku niewypełnienia limitu miejsc	19–24 lipca oraz 1–29 września

DRUGI NABÓR W PRZYPADKU NIEWYPEŁNIENIA LIMITU MIEJSC

Rozpoczęcie rejestracji	25 lipca
Ostatni dzień rejestracji	17 września
Egzaminy wstępne	18 września
Ogłoszenie listy zakwalifikowanych do przyjęcia na studia	19 września
Przyjmowanie dokumentów na studia	20–25 września

KIERUNKI STUDIÓW I STOPNIA I JEDNOLITYCH MAGISTERSKICH

STUDIA STACJONARNE

COLLEGIUM MEDICUM

dietetyka, fizjoterapia, inżynieria biomedyczna (wspólnie z Politechniką Świętokrzyską, rekrutacja na PŚk), kierunek lekarski, kosmetologia, pielęgniarstwo, położnictwo, ratownictwo medyczne, wychowanie fizyczne, zdrowie publiczne, farmacja*

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

dziennikarstwo i komunikacja społeczna, filologia angielska, filologia germańska, filologia polska, filologia rosyjska, historia, lingwistyka stosowana, logopedia ogólna

WYDZIAŁ NAUK ŚCISŁYCH I PRZYRODNICZYCH

biologia, biotechnologia, biotechnologia*, chemia, fizyka techniczna, geografia, geoinformacja z gospodarką przestrzenną*, informatyka, inżynieria danych, data engineering, matematyka, ochrona środowiska, turystyka i rekreacja, systemy diagnostyczne w medycynie

WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

pedagogika, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, praca socjalna, psychologia, pedagogika specjalna

WYDZIAŁ PRAWA I NAUK SPOŁECZNYCH

administracja, bezpieczeństwo narodowe, ekonomia, finanse i rachunkowość, kryminologia stosowana, logistyka, prawo, stosunki międzynarodowe, studia skandynawskie – Scandinavian studies, zarządzanie, zarządzanie w politykach publicznych, geopolityka*

WYDZIAŁ SZTUKI

edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej, sztuki plastyczne, visual arts, wzornictwo, design*, grafika*

FILIA W SANDOMIERZU

administracja, filologia angielska, kosmetologia, mechatronika, pedagogika

FILIA W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM**

administracja, administration, bezpieczeństwo narodowe, ekonomia, filologia angielska, finanse i rachunkowość, historia, logistyka, pedagogika, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, pielęgniarstwo, zarządzanie

* kierunek planowany do uruchomienia w roku akademickim 2023/2024

** w planach jest powstanie samodzielnej Akademii Piotrkowskiej na bazie Filii UJK w Piotrkowie Trybunalskim

rekrutacja.ujk.edu.pl

Zapamiętaj ten adres! Tam znajduje się pełna oferta kształcenia, wymagania, terminarz i kalkulator wyników maturalnych. Na tej stronie od 1 czerwca prowadzona będzie internetowa rekrutacja na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

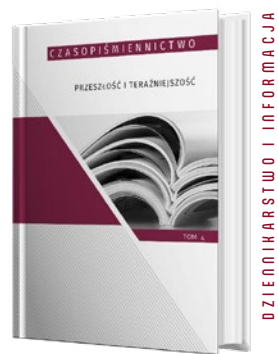
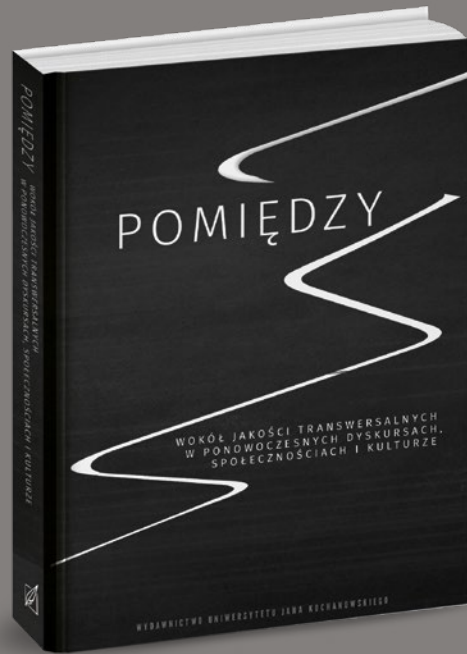
FILOLOGIA POLSKA

ANNA WILECZEK, JOANNA SENDERSKA (red.)

Pomiędzy. Wokół jakości transversalnych w ponowoczesnych dyskursach, społecznościach i kulturze

2022

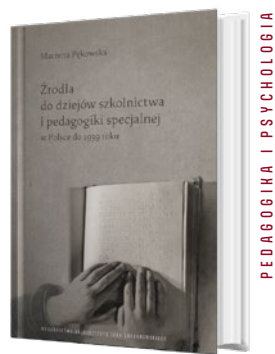
Współczesna rzeczywistość kulturowa, a wraz z nią komunikacja międzyludzka, jest zjawiskiem niezwykle złożonym, dynamicznym i niejednorodnym. Wielość form uczestnictwa w życiu społecznym i kulturze rozumianej jako proces i efekt społecznych interakcji motywuje konieczność badania zjawisk rodzących się w przestrzeni *pomiędzy* – *metaxu*. Pojęcie to określa jakości, które wytworzą się w wyniku współobecności podmiotów – aktorów społecznych, ich intensywnych oddziaływań na siebie i otaczający świat. Książka interpretuje wybrane aspekty *metaxu* w obszarach, które są istotne z punktu widzenia komunikacji kulturowej – językowej, i szerzej – semiotycznej, a przedmiotem eksploracji czyni współczesne dyskursy. Dyskursywność stanowi tu klucz zarówno do oglądu jakości językowych i aksjologicznych, jak i niektórych wspólnot komunikacyjnych, ich języka, sposobu postrzegania człowieka, świata, relacji społecznych. Ogląd jakości pogranicznych i transversalnych proponowany w monografii odbywa się przez perspektywę języka i zjawisk oraz zachowań przez niego współtworzonych. Autorzy poddają ocenie zjawiska z różnych obszarów szeroko pojętej humanistyki – poczynawszy od „transdyscyplinarnej” metodologii, przez wybrane aspekty komunikacji tradycyjnej i elektronicznej, dyskursu społecznego, w tym edukacyjnego, ekolingwistyki, aż po kwestie akulturacji czy zagadnienia transferu wiedzy i językowej „przekładalności”. Tytułowe *pomiędzy* to zatem nie pusta przestrzeń, ale produktywny tryb kreowania nowych jakości, doświadczeń, idei i wyobrażeń.



OLGA DĄBROWSKA-CENDROWSKA, ALEKSANDRA LUBCZYŃSKA (red.)
Czasopiśmiennictwo. Przyszłość i teraźniejszość, t. 4

2022

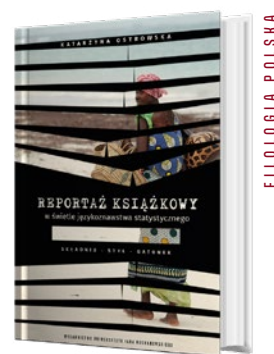
Autorzy próbują odpowiedzieć na pytania o kondycję prasy w zmieniającej się rzeczywistości medialnej oraz o jej znaczenie w życiu społeczeństwa, będącego jej odbiorcą.



MARZENA PĘKOWSKA
Źródła do dziejów szkolnictwa i pedagogiki specjalnej w Polsce do 1939 roku

2022

Zbrane teksty są uzupełnieniem i pogłębieniem wiedzy o sytuacji, potrzebach, problemach oraz osiągnięciach w obszarze szkolnictwa i pedagogiki specjalnej.



KATARZYNA OSTROWSKA
Reportaż książkowy w świetle językoznawstwa statystycznego. Składnia, styl, gatunek

2023

Omówienie wyników badania obejmującego 2000 wypowiedzi pochodzących z 10 reportaży wyróżnionych Nagrodą im. Beaty Pawlak w latach 2009–2017.



MIROŚLAW WÓJCIK (wstęp, oprac., przypisy)
TADEUSZ ERVINNE (STEFAN ESSMANOWSKI, EMIL ZEGADŁOWICZ)
Gra w zielone, czyli Świadome ojcostwo. Heca w trzech aktach z prologiem i epilogiem

2022

Jeden z pierwszych utworów Zegadłowicza (ze współautorstwem Stefana Essmanowskiego), w których do głosu dochodzi ówczesna rzeczywistość społeczna, historyczna i obyczajowa.



MAGDALENA MOLENDOWSKA, RAFAŁ MIERNIK, PAWEŁ GÓRSKI, MARTYNA OSTROWSKA
Bezpieczeństwo państwa. Wybrane zagadnienia

2022

Poruszone zagadnienia obejmują m.in. koncepcję bezpieczeństwa społecznego Chin, zagrożenia ekologiczne XXI wieku, zagrożenia epidemiczne, nowoczesne oblicza wojny na przykładzie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, a także bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego.



MONIKA SZPRINGER, ELIZA MAZUR, EDYTA LAURMAN-JARZĄBEK
Poczucie sensu życia, natężenie depresji i radzenie sobie w sytuacjach stresowych u osób podejmujących zachowania ryzykowne

2022

Zainteresowania autorek książki koncentrują się wokół problematyki zdrowia psychicznego osób podejmujących ryzykowne zachowania seksualne oraz uzależnionych od substancji psychoaktywnych.

DZIENNIKARSTWO I INFORMACJA

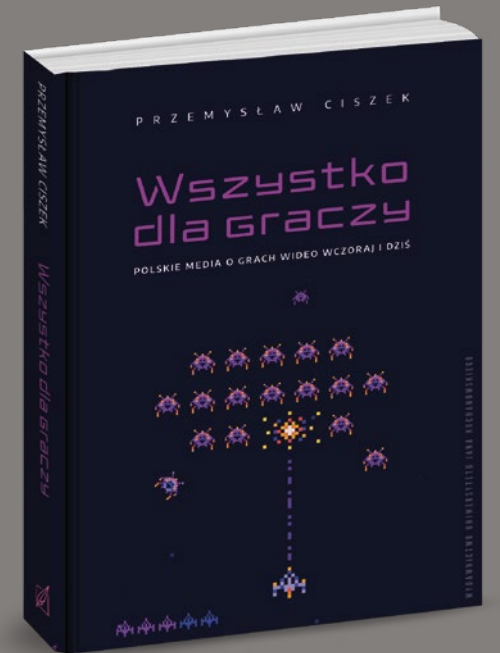
PRZEMYSŁAW CISZEK

Wszystko dla graczy. Polskie media o grach wideo wczoraj i dziś

2022

Gry wideo to niezwykle istotny element współczesnej kultury popularnej. W 2022 roku wartość globalnego rynku gier wideo sięgnęła 184 mld USD. Przedmiotem publikacji są polskie media podejmujące tematykę gier wideo w Polsce w latach 1990–2021. Pierwsza połowa badanego okresu to czas dominacji prasy i telewizji. Druga z kolei to czas, kiedy popularyzacja internetu pozwoliła na niespotykany wcześniej wybuch aktywności samych graczy, którzy mogli dać upust swojej kreatywności poprzez tworzenie blogów, stron internetowych, a wreszcie filmów wideo.

Gwałtowny rozwój sieci zmienił oblicze mediów bardziej niż jakiegokolwiek inny wynalazek od czasów prasy drukarskiej. YouTube i Twitch odmieniły sposób, w jaki gracze zdobywają informacje o ulubionych tytułach. Nie muszą już czekać na wydawany w cyklu miesięcznym magazyn o grach ani zaglądać na portale, na których treści były przedstawiane za pomocą takich samych środków jak w prasie, czyli tekstu i statycznych obrazów. Dziś każdy fan gier może zobaczyć interesujący go tytuł „w ruchu” dzięki tysiącom osób, które zamieszczają nagrania typu *let's play* lub transmitują rozgrywkę na żywo.

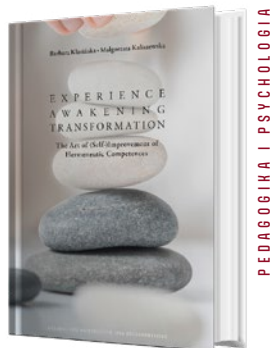




ANDRZEJ PAWLIK
Uwarunkowania rozwoju i rywalizacja społeczno-ekonomiczna miast i gmin województw wschodniej Polski
2022
Ocena działalności miast i gmin, a także przewidywane kierunki rywalizacji społeczno-ekonomicznej miast i gmin do 2025 roku.



AGNIESZKA KASIŃSKA, RAFAŁ DUDAŁA
Demokracje zbuntowane
2022
O kondycji współczesnych systemów demokracji liberalnej w Europie i mechanizmach radzenia sobie z kryzysami w wybranych państwach.



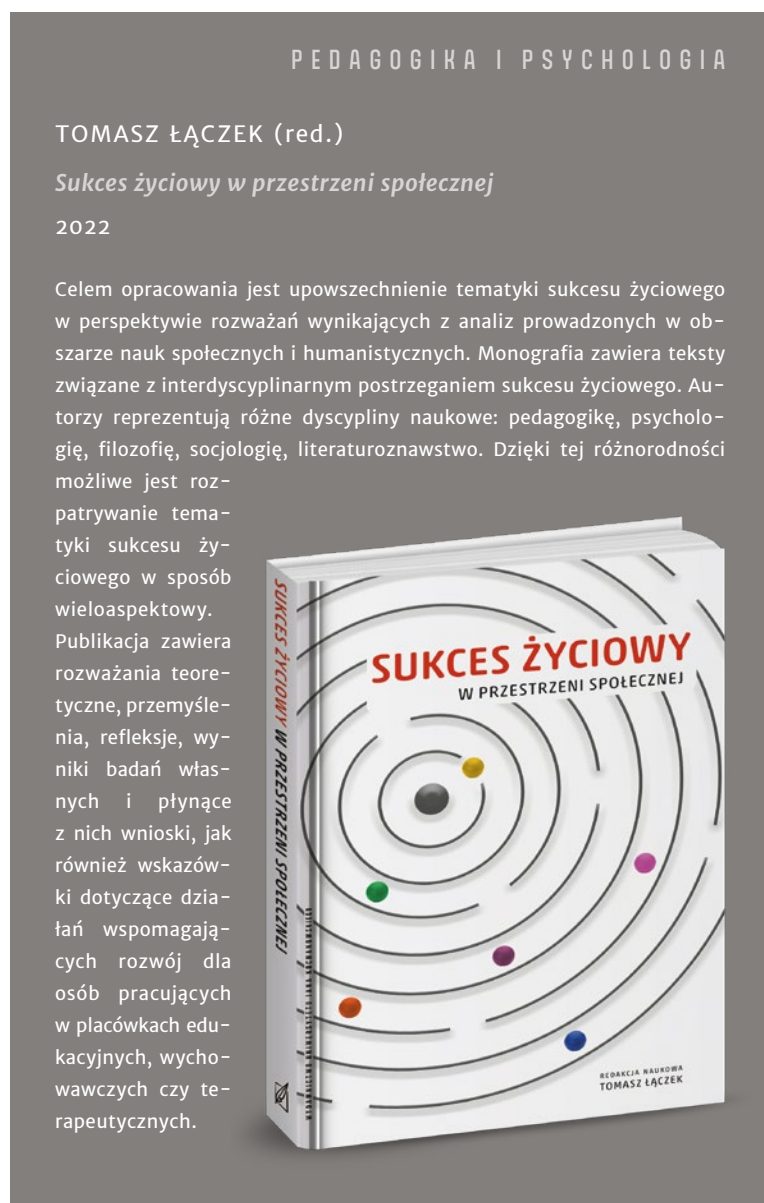
BARBARA KLASIŃSKA, MAŁGORZATA KALISZEWSKA
Experience – Awakening – Transformation. The Art of (Self-)Improvement of Hermeneutic Competences
2022
Za pomocą wskazówek, rad i ćwiczeń autorki podpowiadają, jak „odkrywać drogę do siebie”, czyli budzić w sobie ukryte potencjały.



KAROLINA WIŚNIEWSKA
Rodzinne i pozarodzinne zasoby determinujące jakość życia dzieci z chorobą reumatyczną
2022
Wyniki badań przeprowadzonych przez autorkę wśród dzieci, u których zdiagnozowano schorzenie reumatyczne.

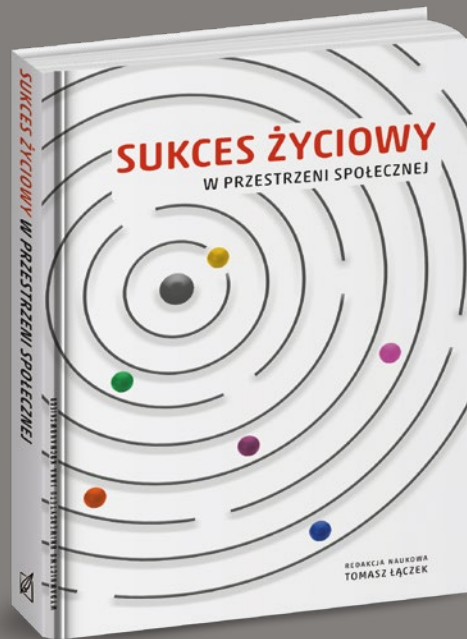


JOLANTA KĘPA-MĘTRAK, PRZEMYSŁAW CISZEK (red.)
Polski system medialny w procesie zmian, t. 2 (e-book)
2022
Wieloautorska monografia poruszająca tematykę zmian zachodzących w polskich mediach, a także prezentująca świat medialny gier wideo.



TOMASZ ŁĄCZEK (red.)
Sukces życiowy w przestrzeni społecznej
2022

Celem opracowania jest upowszechnienie tematyki sukcesu życiowego w perspektywie rozważań wynikających z analiz prowadzonych w obszarze nauk społecznych i humanistycznych. Monografia zawiera teksty związane z interdyscyplinarnym postrzeganiem sukcesu życiowego. Autorzy reprezentują różne dyscypliny naukowe: pedagogikę, psychologię, filozofię, socjologię, literaturoznawstwo. Dzięki tej różnorodności możliwe jest rozpatrywanie tematyki sukcesu życiowego w sposób wieloaspektowy. Publikacja zawiera rozważania teoretyczne, przemyslenia, refleksje, wyniki badań własnych i płynące z nich wnioski, jak również wskazówki dotyczące działań wspomagających rozwój dla osób pracujących w placówkach edukacyjnych, wychowawczych czy terapeutycznych.



CZYTAJĄCY I CZYTELNIKI!

Coraz częściej słyszy się opinie, że w komunikacji warto dostrzegać i nazywać obie płcie: kandydatki i kandydatów, uczestniczki i uczestników, członkinie i członków. Nierzadkie są jednak głosy, że wystarczy powiedzieć przecież: kandydaci, uczestnicy, członkowie. Dyskusja trwa.

Jak pisać w mejlach: Szanowni Studenci czy może już raczej Szanowne Studentki i Szanowni Studenci? Takie pytanie pojawia się coraz częściej nie tylko wśród wykładowców i wykładowczyń, ale też osób zajmujących się administracją i komunikacją w organizacji. Niektórzy nadal zwracają się do wszystkich studiujących: Drodzy Doktoranci. Inni jednak odróżniają Szanowne Doktorantki od Szanownych Doktorantów. Jedni mówią: wystarczy studenci, doktoranci – przecież te rzeczowniki obejmują swym zakresem kobiety i mężczyzn. Inni jednak dowodzą, że to nie wystarczy. Trzeba bowiem dostrzegać wyraźniej *jedne* i *drugich*. Część dodaje:

doktoranci to krócej i ekonomicznej. Inni dowodzą: warto nazywać obie płcie, aby potem dzieciom *na-ukowcy* nie kojarzyli się – jak przekonują badania – wyłącznie z mężczyznami. A przecież nawet męskie i żeńskie formy rzeczowników już nie do końca się sprawdzają, gdyby chcieć uwzględnić m.in. osoby niebinarne. Dyskusja trwa w najlepsze, wzbudzając skrajne emocje.

Problem w tym wypadku dotyczy posługiwania się językiem inkluzywnym (*inkluzywny* ‘łączyjący lub obejmujący jakąś całość; też: przeznaczony dla wszystkich’). Jeden z aspektów zjawiska inkluzywności wiąże się z chęcią zaznaczania, że w komunikowaniu dostrzega się i kobiety, i mężczyzn w określonej grupie. Piszemy więc: *uczestnicy i uczestniczki, uczennice i uczniowie*. Wielu już dziś nie wystarczy wykorzystanie w tym celu generycznych form *Polacy* (tj. ‘Polacy i Polki’), *dziennikarze* (tj. ‘dziennikarze i dziennikarki’) albo *każdy uczeń* (tj. ‘dziecko chodzące do szkoły niezależnie od płci’). Ponadto w dobie radykalnego wzrostu popularności feminatywów generyczność



Fot. z archiwum Piotra Zbróga

niektórych rzeczowników przestaje być oczywista. W jednym z mejli uniwersyteckich pojawił się nagłówek: „Szanowni Koledzy”. Ów zwrot kierowany przez kobiety do innych kobiet i mężczyzn spotkał się z negatywnym odbiorem. Rzeczownik *koledzy* uznano w tym kontekście za niestosowny,

ponieważ miał zbyt jednoznacznie identyfikować mężczyzn. A przecież formalnie niczym się on nie różni od innych rzeczowników generycznych. I jeszcze przykład Mirosława Bańki wyjęty z ustawy o szkolnictwie wyższym: „Nauczyciela akademickiego będącego w ciąży nie można zatrudniać w godzinach nadwymiarowych bez jego zgody”. Bez komentarza.

W zasadzie z tradycyjnych form adresatywnych tylko wyrażenie *Szanowni Państwo* spełnia wymogi swoistej neutralności ze względu na płeć. *Państwo* to wszyscy, ale... Ale nawet i tu pojawiają się wątpliwości zwolenników inkluzywności językowej – występuje wszakże męskoosobowy przymiotnik.

W wielu krajach język inkluzywny stał się przedmiotem debaty w urzędach, szkołach, instytucjach nieco wcześniej. Powstają poradniki i zasady komunikacji, zalecające stosowanie różnych omownych i zastępczych konstrukcji. Sugeruje się w nich na przykład unikanie form męskich jako jedynych. Postuluje posługiwanie się zaimkami *ty* lub wyrażeniami typu *osoba studiująca*, *osoba na studiach doktoranckich* itp. Te mają jednak ograniczone zastosowanie i zwyczaj ich użycia nie wytworzył się dostatecznie lub wręcz go jeszcze brak. *Nota bene* przeciwnicy tego rodzaju form też mają swe liczne fora. Protestują przeciw inkluzywności, dowodząc m.in., że za dużo tekstu i że w sumie niepotrzebnie komplikuje się komunikację wymyślonymi problemami.

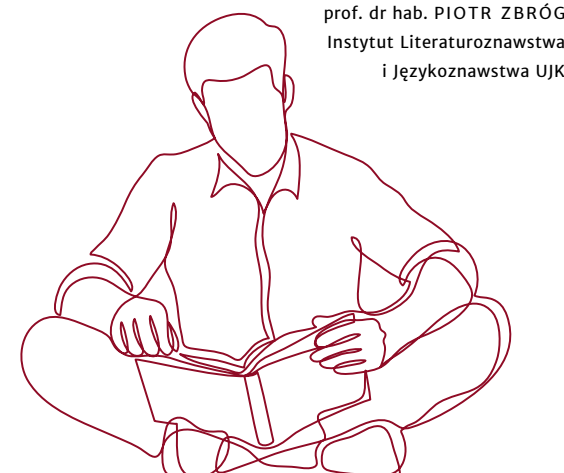
Jak pragmatycznie spojrzeć na kwestię języka inkluzywnego? Najbezpieczniej posługiwać się wy-

rażeniem *Szanowni Państwo* – dość neutralnym, grzecznym, oficjalnym, usankcjonowanym zwyczajem. Tradycyjnie – zdaje się jeszcze – nie ma przeciwskażeń do używania generycznych rzeczowników typu *studenci*, *kandydaci* w różnych sytuacjach. Powoli jednak pojawiająca się tendencja do odróżniania *członkiń* od *członków* jako *adresatów* i *adresatki* zmienia naszą perspektywę komunikacyjną. Jeśli ktoś ma potrzebę zaznaczenia tego, niech stosuje formy, które są możliwe w naszym języku. Wymagają jedynie świadomego wyboru kulturowego, a nie jakiejś rewolucji.

W końcu jeszcze kwestia szyku. Także dyskusyjna. Czy zgodnie z tradycją *bon tonu* zaczynać inkluzywne zwroty od stawiania kobiet na pierwszym miejscu i pisać: *Szanowne Studentki i Szanowni Studenti*? Czy też – nie patrząc na kulturowe „panie przodem” – nie uwzględniać grzecznościowego zwyczaju? Stanowi już on dla wielu swoistego rodzaju przeżytek lub wręcz jest źle postrzegany. Obecnie konkurują ze sobą obydwa sposoby i do nadawcy należy wybór tego, który wydaje mu się stosowniejszy.

Badania naukowe oraz opinie organizacji społecznych wskazują, że w najbliższych latach będzie się poszerzać zakres inkluzywności językowej. Co ważniejsze, ma ona przesądzać o wyborach miejsca studiowania oraz pracy. Rekrutacja na UJK coraz bliżej, warto więc pamiętać o możliwościach kreowania przestrzeni komunikacyjnej poprzez świadome włączanie do niej *kandydatek* i *kandydatów* na studia.

prof. dr hab. PIOTR ZBRÓG
Instytut Literaturoznawstwa
i Językoznawstwa UJK

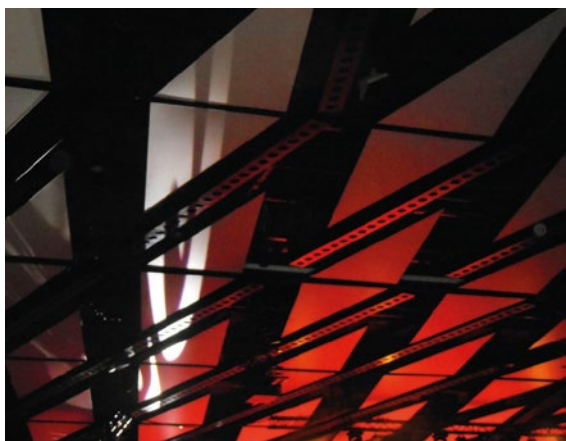


NA RATUNEK CZŁOWIEKOWI

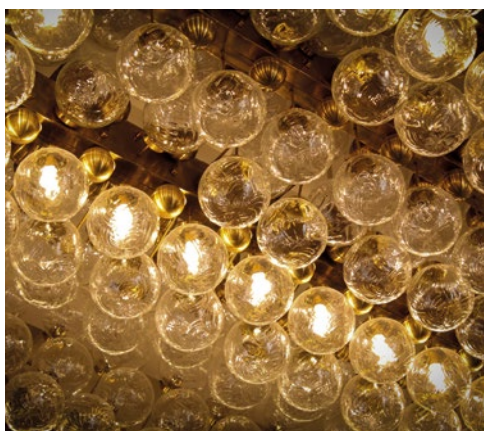
„NA RATUNEK CZŁOWIEKOWI. Z DZIEJÓW RATOWNICTWA GÓRSKIEGO I MEDYCZNEGO. TOPR – GOPR. 601 100 300” – to tytuł wystawy, której wernisaż odbędzie się 24 kwietnia o godzinie 17.00 w sali konferencyjnej Biblioteki Uniwersyteckiej. Po wystawie oprowadzą ratownik górski, wspinacz, taternik i antykwariusz Henryk Rączka oraz naczelnik TOPR Jan Krzysztof. Zapraszamy na spotkanie z naczelnikiem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Janem Krzysztofem i zespołem ratownictwa górskiego TOPR. Będzie można posłuchać o historii powstania pogotowia i jego spektakularnych akcjach, a także wziąć udział w pokazie ratownictwa górskiego.

Wystawę będzie można podziwiać do 31 maja.

PATRONAT: prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego



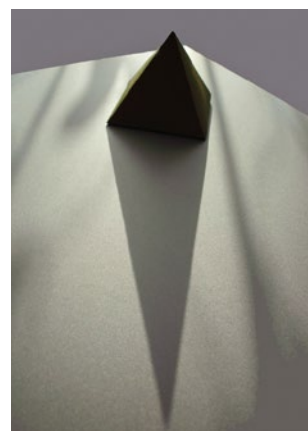
nie tylko **GEO METRIA**



Pokolenia III

Świętokrzyski Uniwersytet III Wieku w Kielcach
Uniwersytet Dziecięcy UJK w Kielcach
SKN Fotografii 210Studio

Wernisaż wystawy: **22 marca 2023**
(środa), godz. 17:00



Galeria Uniwersytecka
Biblioteka Uniwersytecka
ul. Uniwersytecka 19

tel.: 41 349 7155
e-mail: buk@ujk.edu.pl
www.buk.ujk.edu.pl

wystawa czynna
do 23 kwietnia 2023